

# Pierwszy dzień wolności



**M**roźny był ten styczniowy ranek przed dwudziestu siedmiu laty. Wolność przyszła tak nagle. Wrażenie było ogromne i tym większa radość z odzyskanej swobody. Z satysfakcją patrzyliśmy już wcześniej na pospiesznie pakujących się okupantów, uciekających do Vaterlandu.

Trudno zrozumieć te uczucia ludziom młodym, znającym te tragiczne i głodne lata jedynie z książek, prasy, kina. A uczucia były mieszane. Radość z odzyskanej wolności mieszała się z żalem po tych, którzy jej nie doczekali. Tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich do Krakowa, hitlerowcy dokonali jeszcze jednego, masowego aktu zbrodni, mordując w Dąbiu kilkadziesiąt osób. Dzień wyzwolenia był już tak bliski...

18 stycznia 1945 roku kojarzy się nam jeszcze z innymi odczuciami. Ogromną wdzięcznością dla zmęczonych, frontowych prostych żołnierzy z czerwoną gwiazdą na czapkach. Powtarzaliśmy wtedy wszyscy: — Co by się stało, gdyby zaskoczenie nie było tak całkowite. Gdyby walki się przeciągnęły, gdyby Kraków jeszcze kilka dni pozostał w niewoli...

Genialny manewr radzieckiego dowództwa zapobiegł dalszemu okrucieństwu. Równocześnie błyskawiczne uderzenie, od zachodu, ocaliło bezcenne skarby kultury narodowej, w jakie nasze miasto obfituje i z którego jest dumne. Narodowe pamiątki zostały niekniezione w styczniu 1945. Poza zwalonym mostem i drobnymi uszkodzeniami kilku budynków, Kraków nie poniósł strat. Uniknął losu innych miast polskich — Warszawy, Gdańska, Wrocławia.

Każdego roku przypominamy ten pierwszy dzień wolności. Napisano o nim chyba

już wszystko, ale pamięć o krakowskim styczniu 1945 jest ciągle żywa wśród starszego i średniego pokolenia. Uwieczniona na kartach książek i podręczników szkolnych, w strofach wierszy, artykułach prasowych, wspomnieniach i na malarskich płótnach.

Szczególne wzruszenie opanowało nas, gdy po przeszło pięciu latach okupacji, na Rynku Krakowskim zobaczyliśmy chłopców w rogatywkach z piastowskim orłem. Tego opisać się nie da, nawet najpiękniejszymi słowami. To trzeba było przeżyć.

Już na wiele tygodni przedtem, 22 lipca 1944, mieliśmy pierwszy dzień wolności na ziemi lubelskiej. Dla Krakowa jednak wyteścniiony dzień nadszedł później. Nowy rok — 1945 witaliśmy już z pełnym przekonaniem o bliskim końcu niewoli. Każdego roku mieliśmy tę nadzieję. Ale wtedy, przed 27 laty, było już wiadomo na pewno, że zbliża się wyteścniiony dzień.

Skojarzenia są jednak znacznie szersze. Wraz z pierwszym dniem wolności wkroczyliśmy w okres dla nas zupełnie nowy — w etap socjalistycznej odbudowy i przebudowy kraju. I chociaż umacnianie ludowej władzy nie było bynajmniej łatwe, chociaż walka z reakcyjnym podziemiem przynosiła jeszcze w następnych miesiącach i latach dalsze ofiary, to jednak powoli krzepł nasz kraj, dźwigany z ruin przez cały naród. Wraz z trudem ludzi, bogatszych co roku o nowe doświadczenia, nie zawsze przecież obfitujące jedynie w radości, dochodziliśmy powoli lecz uparcie do plonów naszej pracy. Najpełniej zbieramy je obecnie...

A dla Krakowa zaczęło się to nowe właśnie 18 stycznia 1945 roku. I o tym należy pamiętać.

D. RYBARCZYK

## Spotkania z b. pepeerowcami

### Wśród b. pepeerowców ZK

Bo nie wszystkim pomógł los  
Wrócić z leśnych dróg  
Gdy kwitły bzy...

...śpiewał zespół dzieci szkolnych z Łopusznej w sali teatralnej HiL, na spotkaniu z pepeerowcami z Zakładu Koksochemicznego. Jakby na potwierdzenie słów, które przed chwilą padły z ust sekretarza KF, Józefa Węgla. Przypomniał on zebrany w prostych słowach, w jak trudnym okresie dla kraju i niebezpiecznym dla nich samych działali członkowie PPR. Okresie, kiedy za odwagę i świadomość klasową, której wykładnikiem była właśnie

przynależność do Polskiej Partii Robotniczej, trzeba było płacić czasem najwyższą cenę. I choć piosenka Klenczona zdążyła się zestarzeć, niejednemu z obecnych na sali działaczy lże wycisnęła.

W związku z 30 rocznicą powstania PPR, styczniowe zebranie partyjne w poszczególnych wydziałach kombinatu odbywają się w innej niż zawsze, podniosłej atmosferze. Uwaga nasza dziś koncentruje się na tych, którzy już przed 30 laty angażowali się w walkę o kształt Rzeczypospolitej. Ryzyko, jakie podejmowali wtedy — zobowiązuje dziś do poświęceń (choć w innym wymiarze) nas wszystkich. Ta uwaga jest wyrazem szacunku, jaki dla nich żyjemy. (ms)

### W pionie Gł. Mechanika

10 stycznia w świetlicy W-16 zorganizowana została uroczysta akademicka w związku z obchodami 30 rocznicy powstania PPR.

57 towarzyszy otrzymało dyplomy uznania za długoletnią aktywną działalność w szeregach PPR a obecnie w PZPR. Wspomnieniami z lat walki z okupantem, z pierwszych lat utrwalania władzy ludowej podzielił się z zebranymi m. in. tow. J. Komenda, St. Kotnis, S. Zółty, M. Wrzesień, L. Macewko, M. Woźny, B. Pasternak.

### Ze spotkania w DI hut

W Klubie ZBoWiD HiL odbyło się 10 bm. spotkanie przedstawicieli ZF ZBoWiD z

(Dokończenie na str. 8)

## W trosce o pracowników

W świetlicy W-22 odbyło się w ub. wtorek wyjazdowe posiedzenie egzekutywy KZ TE, z aktywnym udziałem zakładowej, robotniczej i ZMS pionu Gł. Energetyka. Tematem posiedzenia, które prowadził I sekretarz KZ TE, tow. K. Rajca były sprawy placowe.

Dyskusję zainicjował referat zastępcy szefa pionu, mgr inż. T. Franczaka, obrazujący sytuację placową w poszczególnych wydziałach Gł. Energetyka. Okazało się, że na skutek zdecydowanego priorytetu zagadnień technicznych kwestie te na przestrzeni ostatnich lat nie były regulowane w sposób wystarczający, choć przecież od roku 1968 do 1971 średnia wysokość poborów na jednego pracownika wzrosła w każdym wydziale o ok. 300 zł.

Największe zastrzeżenia budziła zbyt wielka jeszcze dysproporcja średnich poborów między poszczególnymi wydziałami; w związku z tym padł w dyskusji postulat, aby dyrekcja hut nie stosowała rozdzielnika funduszu mistrza na poszczególne wydziały, lecz przynosiła go do dyspozycji kierownictwa pionu, które lepiej jest zorientowane w potrzebach i skuteczniej mogłoby na nie reagować.

Działacze z Gł. Energetyka przejawiali też troskę o prace podejmowane dla wprowadzenia ruchu 4 brygadowego w Wydziale Gazowym. Zobowiązano kierownictwo gospodarstwa pionu do opracowania w wszystkich tych sprawach projektu programu, uzgodnienia

(Dalszy ciąg na str. 6)

## Przed wyborami w radach robotniczych

Miesiąc styczeń jest ostatnim etapem przygotowań Rad Robotniczych do kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

W tym okresie, działacze samorządu robotniczego przedstawiają pracownikom, tak aby najlepsi z najlepszych znaleźli się w nowych władzach RR.

Szczególne uwagi zwraca się na aktyw robotniczy i na młodzież. Wszyscy kandydaci do Rad — zgodnie z regulaminem — winni zostać podani do publicznej wiadomości mini-

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GOŁOS NOWEHUTY

Nr 2 (787)

Kraków, 15. I. — 21. I. 1972 r.

Cena 50 gr

DZIS

W numerze:

- Wspomnienia pepeerowców — str. 3.
- Pokłosie Trybuny Hutniczej — str. 4
- Zamiast recenzji — str. 6
- Spotkanie z okazji 30 rocznicy PPR — str. 8

### Sukces budowniczych HiL

## 12 bateria koksownicza rozpalona!

tym razem dotrzymali słowa budowniczowie hut. 8 grudnia podjęli zobowiązanie skrócenia terminu budowy baterii koksowniczej nr 11 o 30 dni, a baterii koksowniczej nr 12 — o 35 dni, czyli przyspieszenia ich budowy o 6 miesięcy w stosunku do cyklu normatywnego. Dziś, nie złożyli wprawdzie jeszcze meldunku o przekazaniu tych jakże ważnych dla hut obiektów produkcyjnych, ale dokonali

Co oznacza przyspieszenie tych inwestycji? Obliczono, że dodatkowa produkcja koksu wyniesie ok. 56 tys. ton, a dodatkowa produkcja węglowodnych — ok. 17 tys. ton. Wartość zobowiązania oscyluje wokół kwoty ok. 66 mln złotych.

W dniu 12 bm., w godzinach popołudniowych na tymczasowo osłoniętym pomoście baterii zgromadzili się goście budowniczych, m. in. kier. Wydz.

częło się suszenie — pierwszy i jakże ważny krok na drodze do rozruchu obiektu.

Budowniczowie pokazali nieład sztuki. Musieli pokonać wiele trudności i przeszkód, aby skrócić i tak bardzo napięty termin zobowiązania. Pracowali bez wytchnienia, na mrozie i w niepełnych obsadach. Na szczególnie wyróżnienie zasłużyli sobie następujące brygady: ciesielskie z ZBM nr 2 PPB HiL — Stanisława



Moment uroczystego rozpalenia baterii.

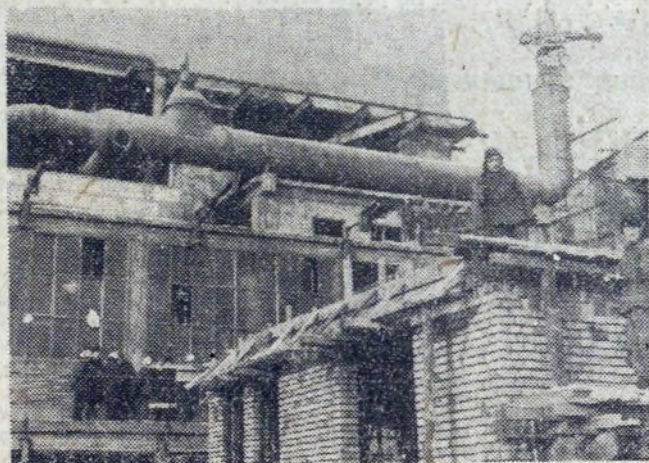
poważnego kroku naprzód. O 3 dni wcześniej niż postanowili w zobowiązaniu, dokonali w dniu 12 stycznia rozpalenia komór baterii nr 12, rozpoczynając tym samym suszenie, a co za tym idzie — rozruch technologiczny obiektu.

Suszenie komór baterii potrwa ok. 66 dni, po czym „dwunastka” zostanie przekazana koksownikom HiL do eksploatacji. Stanie się to w marcu br. Bateria koksownicza nr 11 ma być rozpalona w dniu 20 lutego br. A termin jej uruchomienia: 30 kwietnia br.

Budownictwa KW tow. Adam Lenczowski, sekretarza KD PZPR tow. Marian Smoleń i Janusz Szczurek, dyrektor naczelny HiL tow. Józef Blaszcak, przedstawiciele Biura Projektów „Biprostal”, Inwestycji HiL i przedsiębiorstw budowlanych. Meldunek o gotowości baterii do rozpalenia złożył tow. inż. Ryszard Marczak — kierownik odcinka budowy z ZBM nr 2 PPB HiL. Goście budowniczych podkładali teraz pod palnik płonące żagwie. Rozpalano gaz w co drugiej komórce baterii. Za-

Farona, Piotra Osady, Jana Podoby i Jana Bodury, z KPBP — Wojciecha i Stefana Włodarczyków, Stanisława Stankiewicza, z Nowohuckiego Przed. Instalacji Przemysłowych — Jana Chłodnickiego, Leszka Muniaka, Józefa Wiczorka, Mariana Kucieli, z Elektromontażu — Henryka Soleckiego, Stanisława Miśkiewicza, Jana Zajęca, z Mostostalu — Herberta Kaletki i Czesława Kraja.

JERZY DANEK  
Fot. ST. GAWLIŃSKI



Pomost 12 baterii koksowniczej.

## Aby zagwarantować realizację Uchwał VI Zjazdu

W dniu 11 stycznia 1972 roku odbyło się Plenum KZ PZPR — ZMO, któremu przewodniczył I sekretarz KZ tow. Jeziorski.

Na Plenum omówiono i przyjęto programy działania zapewniające realizację Uchwał VI Zjazdu Partii.

Program w zakresie organizacyjnym i polityczno-społecznym przedstawił sekretarz KZ tow. Antosz, a program w zakresie gospodarczym i poprawy warunków pracy załogi przedstawił kierownik ZMO tow. mgr Kowar.

W dyskusji zabrało głos 7 towarzyszy, którzy w ciekawych i rzeczowych wypowiedziach ustosunkowali się do przedstawianych programów, a także wnieśli uwagi i poprawki.

Na zakończenie podjęto uchwałę, w której Plenum postanawia przyjąć w/w programy oraz zobowiązuje egzekutywę KZ do ścisłej kontroli ich realizacji.

### PROGRAM obchodów 27 rocznicy wyzwolenia Krakowa

na grobach żołnierzy radzieckich koło Barbakanu, na grobie Nieznanego Żołnierza, na grobach żołnierzy radzieckich na Cmentarzu Wojskowym oraz przed Pomnikiem Wdzięczności na placu Wolności. Tego samego dnia o godz. 16 (Dalszy ciąg na str. 2)

14 dni przed wyborami. Chodzi o to, aby wszyscy pracownicy mogli dokładnie zapoznać się z kandydatami.

Pierwszym etapem, który dominuje w całej hucie — jest ocena dotychczasowej działalności Rad w zakładach i pionach kombinatu. Główną uwagę zwraca się na indywidualną ocenę działalności poszczególnych członków Rad.

Całokształt problemów związanych w kampanią sprawozdawczo-wyborczą przedstawiony zostanie na Plenum RR.

# NASI RACJONALIZATORZY



Mgr Renata Matusiak, Antonina Siwek, Leokadia Kaczor, Bonifacja Muzyk, Bożena Utylska.

Nie zdarzyło mi się jeszcze nigdy pisać w tej rubryce o kobietach. Z tym większą radością i satysfakcją pragnę przedstawić kobiety-racjonalizatorki z Wydziału W-80 huty. Są to: mgr Renata Matusiak — kierowniczka laboratorium chemicznego wydziału oraz st. laborantki — Antonina Siwek, Leokadia Kaczor, Bonifacja Muzyk i Bożena Utylska. Zespół ten tworzy od 1964 roku Brygadę Pracy Socjalistycznej: tak więc zdolności i umiejętności racjonalizatorskie poszły w parze z wzorową pracą zawodową, ze spełnieniem wielu wymaganych we współzawodnictwie kryteriów dobrej roboty.

Pierwszy sukces brygady? Było nim zwycięskie wkroczenie w szranki hutniczego konkursu nt. „Co wiesz o Partii?”. Zajęły bezapelacyjnie pierwsze miejsce zdobywając nagrodę w wysokości 5 tys. zł. Później przyszło wspólne opracowanie wniosku racjonalizatorskiego o charakterze bhp. Dokonały ważnego usprawnienia na stanowisku do wykony-

wania analiz miareczkowych. Pomysł, nie tak może efektywny pod względem osiąganych efektów finansowych, za to bardzo istotny dla załogi laboratorium. Zwiększył on efektywność badań laboratoryjnych, przy jednocześnie wybitnym poprawieniu warunków pracy.

Ten wspólny, zbiorowy wniosek, to jeszcze nie wszystko. Niektóre członkinie zespołu, np. kierowniczka laboratorium Renata Matusiak, czy Bożena Utylska, mają również na swym koncie indywidualne pomysły racjonalizatorskie.

BPS mgr Renaty Matusiak pracuje obecnie nad kolejnym usprawnieniem, nie chce jednak za żadną cenę uchylić rąbka tajemnicy, co to będzie za pomysł. Tyle tylko wiadomo, że tym razem biorą na warsztat sprawy nie bhp-owskie, ale technologiczne.

Zyczymy powodzenia. Zyczymy miłym paniom wielu dalszych sukcesów! (jd)

foto. M. GLADYSEK

PO OKRESIE kilkunastodniowej przerwy spowodowanej przełomem roku oraz udziałem sekretarzy KF w kilkudniowych seminariach, organizowanych przez instancję wojewódzką — egzekutywa wznowiła swą planową działalność.

Tematem pierwszych obrad w nowym 1972 roku — w dniu 12 stycznia — była sporządzone, można określić „na gorąco” (ze względu na b. krótki czas), informacja o realizacji zadań i ocena pracy naszej załogi w 1971 roku. Przedłożył ją egzekutywie dyrektor naczelny huty tow. J. Blaszczyk.

Zarówno on, jak i w trakcie obrad członkowie egzekutywy, jednomyślnie uznali miniony rok jako jeden z najlepszych w dotychczasowej działalności huty. Za te wyniki pracy, zapewniające dostarczenie gospodarce narodowej dodatkowych dziesiątków tys. ton stali i wyrobów hutniczych, załoga huty zasłużyła na rzetelne słowa uznania i podziękowania. Oceniając wyniki 1971 roku, zamkniętego wykonaniem planu produkcji towarowej (wg. cen zbytu) w 100,4 proc., pamiętać należy, że mimo trudnych zadań planowych nasi hutnicy wykonali poważne zobowiązania, podjęte w odpowiedzi na apel kierownictwa partii.

Uznając w pełni osiągnięte sukcesy produkcyjno-gospodarcze, egzekutywa, której przewodniczył sekretarz orga-

## Z egzekutywy KF

# Pomyślny był rok 1971

nizacyjny KF, tow. E. Cisowski z udziałem z-cy kierownika Wydz. Ekonomicznego KW tow. Siudaka — skoncentrowała się na trudnościach i niedociągnięciach, jakie hamują dalszy rozwój gospodarki huty oraz poprawę warunków pracy załogi. Problemem podstawowym — można go określić jako nr 1 — stało się zmniejszenie ilości wypadków przy pracy i dlatego też postanowiono, że tematem jednego z najbliższych posiedzeń egzekutywy KF będzie wszechstronna analiza sytuacji w tym zakresie oraz określenie kierunków działania na 1972 rok.

Dalsze elementy wymagające również zdecydowanego działania kierownictwa administracyjnego i społeczno-politycznego — to poprawienie tzw. społecznej dyscypliny wśród niektórych grup załogi. Jak wskazywano w dyskusji niezbędnym w tym celu jest m.in. podnoszenie autorytetu i uprawnień personelu technicznego, przede wszystkim mistrzów oraz większe angażowanie w te działania — zwłaszcza w dużych zespołach pracowniczych — przodowników (brygadzystów). Pracownicy naruszający postanowienia regulaminu pracy i obowiązujących instrukcji wzgl. nie wykonujący swych obowiązków nie mogą znajdować poparcia i obrony w organizacji związkowej czy w organizacjach społeczno-politycznych.

Zbyt wolno wprowadzane są w ogniew administracji zmiany, zmierzające do likwidowania rozbudowanej a nieuzasadnionej biurokracji (przynoszącej hucie smutny rozgłos wskutek wygodnictwa i wciąż pokutującego w niektórych grupach pracowników dążenia do zabezpieczenia się przed kontrolą wieloma podpisaniami).

Musimy systematycznie realizować i nie dopuszczać do opóźnień przy wdrażaniu kompleksowego programu zamierzeń, wytyczających dalszy rozwój huty, który został włączony do dokumentów VI

Zjazdu. Również wymaga przyspieszenia realizacja przewidzianego opracowanego programu mechanizacji w hucie robót ciężkich i uciążliwych, dotychczas zbyt wolno eliminowanych. W działalności inwestycyjnej należy zabezpieczyć terminowe oddawanie do eksploatacji również i obiektów nie stanowiących podstawowych zadań, a więc głównie zapewniających poprawę warunków socjalnych załogi. Jest to problem tym bardziej ważny, ponieważ od przyszłego roku począwszy, plan inwestycyjny huty wzrasta prawie dwukrotnie.

Te kierunki działania będą konsekwentnie realizowane przez kierownictwo gospodarcze huty, mające zapewnione pełne poparcie organizacji społeczno-politycznych.

W drugiej części obrad egzekutywa załatwiała sprawy organizacyjne. (J. Ch.)

## Przeżyjmy to jeszcze raz

Pod takim hasłem Podstawowa Organizacja Partyjna i Rada Zakładowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Nowej Hucie zorganizowały w świetlicy „Iskierka” w os. Zielonem spotkanie byłych członków PPR z załogą tego przedsiębiorstwa.

W miłej atmosferze, przy świecach, peeperowcy dzielili się wspomnieniami z walki Polskiej Partii Robotniczej z okupantem, mających miejsce na terenie Korczyna Nowego, Staszowa i w Lasach Pińczowskich. Padły pytania stawiane przez młodzież, znająca czasy wojny tylko z literatury, filmu i opowiadań ludzi starszych.

Spotkanie to zapoczątkowało „dekadę PPR” w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej.

M. GRUSZKA  
korespondent

## Program obchodów 27 rocznicy wyzwolenia Krakowa

(Dokończenie ze str. 1)

W foyer Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie odbędzie się uroczystość dekoracji Odznakami za Pracę Społeczną dla m. Krakowa ludzi szczególnie zasłużonych dla naszego miasta.

O godz. 17 przewidziany jest w Teatrze im. J. Słowackiego uroczysty okolicznościowy koncert. W programie przemówienie przewodniczącego Krakowskiego Komitetu FJN — Jerzego Pekali oraz przemówienie przewodniczącego, bawiącej na ziemi krakowskiej, delegacji Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy, I sekretarza KO

KPU tow. Włodzimierza Michałowicza Cybulko. W części artystycznej odbędzie się program słowno-muzyczny w wykonaniu artystów scen krakowskich oraz koncert Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Opolskiej „Opole”.

W Krakowie, a więc i w naszej dzielnicy, odbywają się okolicznościowe akademie, wieczornice i spotkania poświęcone 27 rocznicy wyzwolenia Krakowa oraz 30 rocznicy powstania PPR.

W dniu dzisiejszym, tj. w sobotę 15 bm., odbędzie się spotkanie b. działaczy Polskiej Partii Robotniczej w sali teatralnej HIL o godzinie 13.30. Zapraszamy do licznego udziału. (jd)

## ZIMOWISKA HARCERSKIE

Najbardziej atrakcyjną formą spędzania ferii zimowych przez młodzież harcerską są zimowiska. Na zimowiskach przebywało około 400 harcerzy i harcerzy z Nowej Huty. Jednym z najlepiej zorganizowanych zimowisk było zimowisko szczerpu harcerskiego z Technikum Hutniczo-Mechanicznego zorganizowane w Sopocie Małej pow. Żywiec. Zimowisko to odróżniało się także od innych tym, że na 80 jego uczestników — 35 było harcerzami tego szczerpu, a 45 to dzieci pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Krakowie, nie będące harcerzami. Było to więc

zimowisko w pewnym sensie eksperymentalne. Eksperyment ten zdecydował się przeprowadzić — nie bez obaw — harcmistrz Jerzy Hodor (nauczyciel THM). Dzisiaj uczestnicy tego zimowiska oraz jego kadra instruktorska zgodnie stwierdzają, że eksperyment ten się udał. Harcerze i dzieci pracowników MPEC jednakowo mile wspominają zimowe wakacje. Wspominają codzienne spacery, wspólne gry i zabawy, wspaniałe wyżywienie i piękne okolice zimowiska. Na długo pozostanie w pamięci młodzieży zabawa sylwestrowa, która rozpoczęła się polonemem.

J. S.



Na zdjęciu chwila przerwy w pracy budowlanych, dobrze zabezpieczonych przed mrozem. Foto: ST. GAWLIŃSKI

Stupek rtęci w termometrze spadł poniżej 15 stopni C, zawiąło tory kolejowe śniegiem. Ufff, przyszła prawdziwa zima. A huta mimo tego — pracuje równym rytmem. Wszystko odbywa się jak co dzień, tyle tylko, że więcej wysiłku i poświęcenia wykazują nasi hutnicy — kolejarze, drogowcy, budowlani — ludzie pracujący na otwartym polu. Pełne ręce roboty mają zwłaszcza załogi rozmrażalni wagonów. Transporty surowca nadchodzą teraz skute mocno lodem. Każdy wagon — przed wyładunkiem — musi być rozmrażany.

Trudny, zimowy egzamin zdajemy w HIL pomyślnie.

Owocują zatem dobre, wszechstronne przeprowadzone przygotowania. Atak zimy odparli kolejarze: zabezpieczyli sprawny transport wewnątrz huty, zapewnili dobre działanie zwrotnicy i rozjazdów. Dobrze pracują nasi hutnicy. Jak widać z tabelki wykonania planu na str. 2, większość wydziałów zachowała rytmikę pracy. Plany dobowe są wykonywane i przekraczane. Spore nadwyżki produkcyjne zgromadzili już wielkopiecownicy, stalownicy i walcownicy z P-62.

Jak zdołałem się zorientować, dość dobrze zdają też zimowy egzamin nasi zaopatrzeniowcy i ludzie OZR. Dostawy ciepłych posiłków na przewidziane stanowiska pracy docierają w terminie. Są oczywiście i usterki, ale o ciepły napój i o gorące danie, nie tak trudno na otwartych stanowiskach pracy. (jd)

## UWAGA, AMATORZY LODOWEJ TAFLI

Z dniem 15 stycznia br. wprowadzona została 50 proc. obniżka wysokości dotychczasowych opłat za bilety wstępu na lodowisko KS „Hutnik” oraz wypożyczenie łyżew. Obecnie opłata za wstęp na lodowisko wynosi 3 zł, za wypożyczenie łyżew — 5 zł.

Od 1 lutego br. — zgodnie z decyzją Zarządu KS „Hutnik” — obniżone zostają o 50 proc. również opłaty świadczone przez pracowników HIL z tytułu uczestnictwa ich dzieci w zajęciach szkółki łyżwiarskiej.

Obydwie te obniżki dotyczą jednak tylko pracowników kombinatu, którzy każdorazowo przy uiszczaniu odpłatności obowiązani są okazywać ważną legitymację służbową huty.

Dla osób nie będących pracownikami huty wysokość cen biletów wstępu na lodowisko jak również opłaty za korzystanie z łyżew i uczestnictwo w szkółce łyżwiarskiej, pozostaje bez zmian. (G)

## Ciekawe zebranie w W-1

W dniu 4 stycznia odbyła się w Wydz. Odlewniczym posiedzenie technicznego podległego zarządzeniom bhp. Zebrani brygadziści, mistrzowie i wyższy dozór techniczny zapoznali się z kształtem zagadnienia wypadkowości w pracy. Omówili poszczególne wypadki jakie zostały odnotowane w kronikach wydziałowych w ciągu ub. roku.

Należy stwierdzić, że ogólna liczba wypadków, w porównaniu do lat ubiegłych, zmalała. Poprawa stanu bezpieczeństwa pracy nie przysła sama. Osiągnięto ją przez rzetelną analizę istniejących zagrożeń, przez konsekwentne działania wychowawcze na całą załogę.

Czy dozór techniczny zrobił już wszystko, aby w wydziale pracowało się bezpiecznie? Uważam, że zrobił wiele, ale dalsza poprawa stanu bhp zależy już teraz przede wszystkim od nas samych. W dyskusji podkreślano częste jeszcze niestety przypadki lekceważenia przepisów bhp, nie tylko kreszących przez młodych pracowników. Zwracano uwagę, że wielu pracowników unika noszenia kasków. Często pracuje się w nieodpowiednim ubraniu roboczym. Zdarzają się przypadki uszkodzenia urza-

żeń przez nieumiejętne ich eksploataowanie.

Osobne zagadnienie, którym się zajęto, to konieczność właściwej gospodarki kadziami służącymi do przewożenia płynnego metalu. Najczęściej popełnianym błędem jest przekraczanie pojemności kadzi: metal może przelewać się przez krawędzie zbyt wypelnionej kadzi. Prowadzi to nie tylko do strat, ale i stwarza niebezpieczeństwo poważnego wypadku.

Są jednakże i liczne pozytywy. Wymieniłem tylko kilka załatwionych spraw. Odczuła to wyraźnie nasza załoga. Przede wszystkim podkreślić należy wprowadzenie ruchu 4-brygadowego, tak w Odlewni Żeliwa, jak i w Odlewni Staliwa. Lepsza regeneracja sił zwiększa wydajność pracy, ale i jednocześnie wpływa na obniżenie liczby wypadków. Przeprowadzono adaptację pomieszczeń magazynowych na szalnię męską. Założono wentylację odciążową. Zamontowano urządzenia odpylające w mieszalnicach kolowych mas formierskich. Załatwiona już została także sprawa wentylacji odciążowej na transporterach, jak też i sprawa przebudowy wózka miedzynawowego służącego do przewożenia płynnego metalu. Wózek popychany przedtem ręcznie otrzymał teraz napęd elektryczny.

A oto jak kształtowała się wypadkowość w Wydz. W-1

W I półroczu 1971 mieliśmy ogółem 15 wypadków, w tym 7 ciężkich i 8 lekkich. W II półroczu było już tylko 6 wypadków, w tym 4 ciężkie i 2 lekkie. Najwięcej wypadków wydarzyło się w I kwartale ub. roku, było ich 11, tj. 55 proc. ogólnej ilości wypadków zaistniałych w całym roku. Były one spowodowane pewnym rozluźnieniem dyscypliny bhp, zarówno wśród dozoru jak i załogi. Od tego momentu została jednak podjęta energiczna akcja bhp, która zakończyła się pełnym sukcesem.

Kierownictwo, społeczna inspekcja pracy, cała nasza załoga, zrozumieli, że poprzez właściwe podejście do zagadnień bhp można znacznie zwiększyć produkcję. Dodam jeszcze i to, że po jednym z zaistniałych wypadków kierownictwo ogłosiło konkurs racjonalizatorski o tematyce bhp. Miał on na celu zabezpieczenie załogi przed powtórzeniem się podobnego wypadku.

Dużo uwagi poświęcili dyskutanci na zebraniu realizacji w praktyce treści listu Prezydium Rządu i CRZZ w sprawie poprawy warunków pracy jak i warunków bhp. Nad tym zagadnieniem zatrzymał się dłużej kierownik Wydz. W-1 tow. inż. Jan Piasecki.

EUGENIUSZ SYNOWIEC

# Jak wykonujemy? PLAN.

## TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 12 BM. WL.

Zakład	proc. planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	102
wyroby żasadowe	99
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	99
Agglomerat HIL	102
Wielkie Piece	
surówka	104
Stalownia HIL	
stal ogółem	109
stal martenowska	114
stal konwertorowa	103
stal elektryczna	109
Wydział Wlewnic	
wlewnice	100
Wydział Walcowni Wstępne	
kejsiska	96
kejsy	91
Walcownia Slabing	
slaby	105
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	102
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	101
Walcownia Drobna	
profile drobne	103
walcówka	91
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	101
blacha ocynkowana	111
blacha ocynkowana ogniowo	116
i elektrolitycznie	102
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	99
Wydz. Profilii Giętych w Bochni	
profile gięte	106

dotąd dodatkowo kilkanaście tysięcy ton stali, załoga Stalowni Konwertorowej dodała do tego ze swej strony — kilka tysięcy ton. Ogółem nadwyżka stali — martenowskiej, konwertorowej i elektrycznej — wynosił prawie 17 tys. ton. Gratulujemy.

WYKONALI SWE ZADANIA. W 100 proc. wykonała plan załoga Wydz. Wlewnic. Dobrze i rytmicznie pracowała załoga Walcowni Slabing. Jej rezultat, to dodatkowa produkcja slabów wynosząca kilka tysięcy ton. Nie zawiedli załogi Walcowni Gorącej Blach i Walcowni Taśm. Wykonały swe zadania z nadwyżką, dostarczyły dodatkowo po kilkadziesiąt ton produkcji. Bardzo dobry rezultat uzyskała również załoga Walcowni Drobnej. Wykonała plan dając dodatkowo kilkadziesiąt ton profili drobnych. We wszystkich szych asortymentach wykonała plan załoga Walcowni Zimnej Blach. Osiągnęła ona nadwyżki blachy czarnej, blachy ocynkowanej oraz blachy ocynkowanej ogniowo i elektrolitycznie. Dobrze również wypadł start załogi Wydz. Profilii Giętych w Bochni. Wykonała plan w 106 proc.

POZOSTALI W TYLE. Nie wykonała planu załoga Wydz. Zasadniczego ZMO. Niedobór wynosił kilka ton. Pozostała także w tyle załoga Walcowni Zgniatacz. Niedobory notujemy również w produkcji kejsisk jak i kejsów. Pod planem znajduje się również załoga Walcowni Dru. Zabrakło jej do wykonania zadań ponad tysiąc ton produkcji. W dalszym ciągu trwają trudności z wywiezieniem gotowej produkcji Wydz. Rur Zgrzewanych. Plan nie jest wykonywany, a załogi w ciągu minionego tygodnia narosły.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Duże uznanie dla hutników za sprawny obrót wagonowy. Mimo trudnych warunków zimowych (pracują rozmrażalnie wagonów z surowcami) limit postojów wagonów nie jest przekraczany. Oto średni czas postoju wagonów PKP w hucie: 6 bm. — 10,9 godz., 7 bm. — 10,7 godz., 8 bm. — 10,8 godz., 9 bm. — 10,2 godz., 10 bm. — 10,2 godz., 11 bm. — 7 godz. (jd)

Trwają końcowe prace nad planem techniczno-ekonomicznym huty na rok bieżący. Dokonuje się ostatnich podliczeń. Plan wydziałów przedstawiony zostanie do społecznej oceny przez Wydziałowe Konferencje Samorządu Robotniczego.

Zanim kompleks zadań gospodarczych huty trafi do obrady Konferencji Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina, pożądane staje się wcześniejsze poinformowanie załogi o głównych celach i zadaniach huty w 1972 r.

Przedstawiając wielkość podstawowego planu na rok bieżący w kilku zdaniach:

#### JAK WYKONALIŚMY ZADANIA ROKU UBIEGŁEGO?

Trudno na to pytanie udzielić pełnej i ostatecznej odpowiedzi, gdyż nie wszystkie zostały podliczone. Obecnie trwa praca nad sporządzeniem bilansu działalności gospodarczej huty, którego wyniki będą znane dopiero w pierwszej połowie lutego.

Niemniej jednak na podstawie wstępnych wycieńczeń miniony rok zapisał się w historii kombinatu wyjątkowo korzystnie. Obrazują to następujące wielkości:

— wykonanie planu produkcji towarowej wg cen zbytu w 100,4 proc.,

— osiągnięcie dodatkowego zysku w wysokości około 150 mln zł,

— przekroczenie planowanego wskaźnika rentowności.

Wielu pracowników otrzymało przeszerogowania oraz przeszło na korzystniejszy, 4-brygadowy system pracy. Poprawiły się warunki socjalno-bytowe załogi.

Z dumą mówimy o tych osiągnięciach. Wypracowane zostały one w innym klimacie politycznym i stanowią dowód poparcia zmian politycznych dokonanych w naszym kraju u schyłku 1970 r. Są one również akceptacją programu rozwoju PRL, zawartego w uchwałach VI Zjazdu PZPR.

#### JAKIE ZADANIA CZEKAJĄ NAS W 1972 ROKU?

Pomyślna realizacja planu 1971 roku stwarza korzystne warunki startu do czekających nas zadań w roku bieżącym. Będą to zadania bezsprzecznie trudniejsze. W planie na rok 1972 zakłada się wzrost produkcji hutniczej, między innymi koks o 500 tys. ton, tyleż samo stali, a surówki o 550 tys. ton w stosunku do planu 1971 roku. Przyrost wartości towa-

rowej w cenach zbytu wyniesie około 10 proc., a zysku — o około 770 mln zł.

Pokrycie planowanego przyrostu wynika z:

— włączenia do eksploatacji nowych urządzeń, m. in. dwie baterie koksownicze, walcarki „Sędzimir”;

— wzrostu wydajności urządzeń poprzez lepsze wykorzystanie czasu kalendarzowego, stosowania postępu technicznego oraz dalszego doskonalenia organizacji pracy;

— poprawy gospodarności materiałami wsadowymi, paliwem technologicznym, energią, częściami zamiennymi i materiałami do remontów.

nieniem jest zabezpieczenie rynków zbytu na planowaną ilość wyrobów profili giętych i wyrobów walcowni gorących taśm. I tu nieodzowną pomoc okazać muszą władze zwierzchnie.

Oczekuje się dotrzymania obietnic załóg budowlanych. Po cichu liczymy, że terminy oddania nowych inwestycji zostaną skrócone przez te załogi.

#### PIERWSZE JASKÓLKI ZMIAN W SYSTEMIE PLANOWANIA

Postulaty huty, kierowane pod adresem władz centralnych, wnioskujące zmianę systemu planowania — docze-

lóg nowo uruchomionych jednostek produkcyjnych i usługowych, na dalsze wprowadzanie ruchu 4-brygadowego i na przeszerogowania pracowników.

Drugim nowym elementem planistycznym jest wprowadzenie do zadań gospodarczych dodatkowych zadań, które będą traktowane jako produkcja ponadplanowa, a za wykonanie jej wydziały uzyskują dodatkowe środki zwiększające fundusz płac.

#### ZADANIA DLA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

Zadania gospodarcze huty, rozpracowane przez administrację na bazie dyrektyw ZHŻiSt wraz z przedsięwzięciami techniczno-organizacyjnymi i zadaniami do funduszu zakładowego sukcesywnie będą przedstawiane do akceptacji wydziałowym konferencjom samorządu robotniczego, a następnie staną się przedmiotem obrad KSR Huty.

Zanim to nastąpi, nieodzowną staje się potrzeba szerokiej informacji. Doprowadzenie informacji o zadaniach gospodarczych roku bieżącego do załogi pozwoli na zapewnienie rytmiki wykonawstwa planu.

Tylko przy szerokiej konsultacji z pracownikami możliwe jest pełne wykonanie zadań gospodarczych.

Obowiązek informacji spada tak na kierownictwo administracyjne, jak i na Radę Robotniczą działającą w imieniu samorządu robotniczego.

STANISŁAW ŻMUDA  
sekretarz Rady Robotniczej  
HiL

## Jakie są zadania gospodarcze HiL na rok 1972?

Podane wielkości potwierdzają wysokie napięcie planu w 1972 roku, ale czy ten plan jest możliwy do wykonania?

#### DECYDUJĄCE OGNIWA

O pomyślnej realizacji planu zadecyduje, jak zawsze, załoga. Ale czy tylko? W planie roku bieżącego występują napięcia, których pokonanie jest możliwe przy pomocy władz zwierzchnich załóg budowlanych.

Zasadnicze znaczenie dla huty — to dostarczenie dla obu stalowni odpowiedniej ilości i jakości wsadu. Tymczasem w planie zakłada się znaczne pogorszenie warunków wsadowych, bowiem zmniejsza się udział we wsadzie surówki ciekłej, która decyduje o czasie trwania wytopu. Trudność tę można złagodzić, a nawet pokonać w przypadku wyprodukowania w hucie dodatkowo około 150 tys. ton surówki. Czy zwrócone są więc w kierunku załogi wielkich pieców, która nie jeden raz dawała przykład swej ofiarności. Aby dodatkowo wyprodukować 150 tys. ton surówki — Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali musi przyjąć hucie z pomocą, gwarantując wielkopiecownikom żądane bogactwo wsadu oraz zabezpieczyć dostawy koncentratów GOK, rud skandynawskich i innych surowców.

Nie mniej ważnym zagad-

kały się częściowej realizacji. W planie zatrudnienia i płac nie limituje się wielkości dyrektywnej zatrudnienia. Zniesienie limitów zatrudnienia pozwoli na samodzielne ustalenie ilości zatrudnienia oraz struktury zatrudnienia.

Zmianę tę można by uznać za dobry zwiastun, gdyby... gdyby nie wysokość dyrektywnego funduszu płac. Otrzymałoby limity nie pokrywają w pełni potrzeb huty, a dodatkowe zlotówki są niezbędne na finansowanie plac dla za-



Na wystawie z okazji 30-lecia PPR czynnej w Ryńku Głównym w Krakowie. Sztandary, odezwy, ulotki, mnóstwo ciekawych dokumentów z historii partii. Fot. S. GAWIŃSKI

„W latach 1971–75 należy zapewnić, przy pełnym zatrudnieniu, wzrost średniej płacy realnej w gospodarce społecznej o 17–18 proc...”

Dla zapewnienia realizacji tego zadania osiągnąć należy zasadniczą poprawę w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, podniesienia efektywności inwestycji, usprawnienia gospodarki materiałowej i zmniejszenia przyrostu zapasów”.

(Z Uchwały VI Zjazdu PZPR — O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.)

#### W trakcie szerokiej dyskusji

Myśli zawarte w Uchwale, znalazły pełne odbicie w programie rozwoju Huty im. Lenina, który to ostateczny swój kształt (III wersję) uzyskał na kilka dni przed VI Zjazdem Partii.

W Uchwale konkretnie określono, że poprawę warunków bytowych możemy osiągnąć tylko dzięki wzmocnieniu udziałowi naszych myśli i rąk, w tworzeniu ogólnonarodowego dobra; lepszą przyszłość musimy sami wypracować. W takim duchu spreżyzowany jest również kompleksowy program zamierzeń w zakresie usprawnienia gospodarki i zarządzania w HiL, w latach 1971–75 i dalszych. Do tego obszernego dokumentu będziemy w najbliższych latach zaglądać na codzień. Wszakże jest on naszym wspólnym dziełem, naszą wspólną własnością. Rozdził się w trakcie szerokiej dyskusji przedjazdowej załogi i przy dużym zaangażowaniu służb ekonomiczno-technicznych kombinatu. Dopracowywany i uzupełniany był do ostatecznej chwili przed Zjazdem. Jak to się mówi, każde z hasel-

-zadań przenicowano na wszystkie strony. W oparciu o rzeczowe wnioski ze spotkań środowiskowych i postulaty płynące z roboczych zebrań, wiele terminów realizacji skrócono. I słusznie, gdyż w światło techniczne liczy się głównie dobry pomysł i czas.

Pamiętam fragmenty dyskusji na jednym ze spotkań kadry inżyniersko-technicznej. Odbyło się ono tuż przed hutniczą trybuną przedjazdową. W ostrych i krytycznych wystąpieniach, uczestnicy zebrania oceniali zamierzenia a nawet poszczególne sformułowania projektu programu. Między innymi główny atak skierowany wówczas na część ekonomiczną programu, zakładając usprawnienia systemu zarządzania. Opinie dotyczyły elektronicznej techniki obliczeniowej jako gałęzi służebnej w dziedzinie planowania i zarządzania. Zarzucono — zupełnie słusznie — że zamierzenia w tym kierunku obliczone na realizację do r. 1980 i później są zbyt długofalowe. W konsekwencji więc nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, bo będziemy już spóźnieni, przestarzałi... Faktem jest, że w

krajach o najwyższym standardzie techniki powstaje odrębny przemysł komputerowy. Ze w systemie elektronicznego przetwarzania danych notuje się coraz doskonalsze, nowsze rozwiązania. Dobrze więc, że tej dziedzinie i innym, poświęcono tyle uwagi. Mówiono odważnie i jednocześnie z wielką, gospodarską troską o stan techniczny hutniczych a-

ty dyskusji. Chociaż w programie nie ma raczej spraw doraźnych lecz zadania długofalowe, są one skrupulatnie obliczone na jak najszybsze wcielanie w życie rezerw ludzkiej inicjatywy i środków. Większość zadań dotyczy lat 1972–75. Realizacja większości (251 zadań) leży w ramach możliwości huty. Losy pozostałych — 173, uzależnione są

wym nr 72 dyrektora naczelnego z dnia 30 grudnia ub. roku, zasady ewidencji i kontroli realizacji programu oraz jego aktualizacji.

Nad realizacją programu czuwać będzie także fabryczna organizacja partyjna. Przykładem jednej z owych społeczno-partyjnych ocen było ostatnie Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR. Obradowano tu nad sposobami zapewnienia realizacji zawartych w programie zadań. Wysłuchano też uważnie informacji o dotychczasowych wynikach, założonych w programie na rok 1971. Okazało się, że na wytypowanych 28 zadań, wykonano w całości lub częściowo (w zakresie dotyczącym huty) — 23. Wiele z nich zasługuje na szczególną uwagę. Dla przykładu weźmy niezwykle ważne i komunikatywne dla całej załogi, zadanie z programu usprawnienia gospodarki materiałowej i obniżenia zapasów. Brzmi ono: „Opracowanie nowych zasad i organizacji zagospodarowywania zbędnych zapasów materiałowych w związku z uruchomieniem „magazynu zapasów zbędnych”... z uwzględnieniem:

— potrzeby dalszego przyspieszenia upłynienia ujawnionych zbędnych zapasów przez oferowanie do sprzedaży przedsiębiorstwom wyspecjalizowanym (BOMIS, PAH itp.), wielkim zakładom regionu krakowskiego, a następnie pozostałym jednostkom gospodarki społecznej,

— potrzeby i możliwości sprzedaży zbędnych materiałów technicznych (łożysk, sil-

trop, podając, że wyjeżdżam do Kielc, udało mi się dostać pracę w zakładach górniczo-hutniczych, produkujących dla Anglików nie co innego a... działa przeciwlotnicze. Po 4-miesięcznym zaaklimatyzowaniu byłem pewien swego. Postanowiłem ściągnąć żonę. Ta jednak, opuszczając rodzinne strony, wygadała się. Na rezultat nie trzeba było czekać długo. Po dwóch tygodniach wręczono mi „14”. Bez uzasadnienia. Na domiar złego żona zachorowała, konieczna była operacja.

Do Sosnowca, który stał się dla mnie przystanią na dłużej, przyjechałem w 38 roku. W zakładach odlewniczych potrzebowali akurat tokarza. U-

#### Kontynuowałem rodzinne tradycje

bez ubezpieczenia i świadczeń socjalnych, gdyż firma braci Bauertr (odlewnia stali, żelaza i zakłady mechaniczne) nie zatrudniała małoletnich. Kilkakrotnie w międzyczasie zwalniany, od 1928 roku rozpocząłem tu stałą pracę, skąd w 37 roku zostałem zwolniony, za próbę organizowania na terenie zakładu związków zawodowych. Warunki pracy stawały się coraz gorsze, myśleliśmy o strajku. Ja i dwaj inni koleżdy, „starzy” pracownicy.

Mimo, iż pozbyto się nas, nie zapobiegło to strajkowi. Działając „za bramą”, znalazłem się w komitecie strajkowym. Co zrobiliśmy, na czym polegała nasza rola? Wewnątrz zakładu kolegom nic nie groziło. Niebezpieczeństwo mogło przyjść z zewnątrz. I przyszło by z całą pewnością. W celu rozgonienia okupujących fabrykę robotników pracodawca wezwał straż pożarną. Nie, oficjalnie nie do tego celu! Najpierw „jego” ludzie wywozili na terenie zakładu pożar. Podpalili... śmietnik. Oczywiście strażaków nie przepuściliśmy za bramę. Kolejno przychodzili z pomocą Bauerttr — trzem funkcjonariuszom policji, najpierw miejskiej, a następnie powiatowej. Ci również nie nie wskórali. Wzięli wprawdzie do aresztu przewodniczącego naszego strajkowego komitetu, ale wkrótce, po naszej interwencji, wypuścili go. Strajk zakończył się powodzeniem. Wywalczone 3-procentową podwyżkę i warunek przyjęcia na powrót wszystkich zwolnionych przed i w czasie strajku.

Ja jednak tam nie wróciłem. Przeniosłem się do Starachowic. Dzięki temu, iż zmyliłem

dało się. Po jakimś czasie poznałem Wojciecha Cebo, niezującego dziś, mego duchowego przewodnika i przyjaciela. On to wciągnął mnie do organizacji. Była jesień 43 roku. Zostałem pepeerowcem, choć dopiero w dwa lata później otrzymałem legitymację.

Pierwszy okres powojenny był dla członków PPR najtrudniejszy. Działające bandy nie ułatwiały zadań. Kilkakrotnie stawało się oko w oko ze śmiercią. Pamiętam, jechaliśmy raz jeden do Zawiercia na referendum, propagować reformę rolną. Już było szaro, kiedy chłopak doniósł do sołtysa, że od lasów idzie grupa banderowców. Ledwie odjechalismy kilometr, gdy usłyszeliśmy za sobą strzały. Na szczęście nas już nie dosięgły. Przecież na podjęcie walki zbrojnej nie byliśmy przygotowani.

Wspomnienia suną na myśl jak lawina. Wszystkie one jednak wydają się nieistotne przy tym, które zachowam do końca mojej pamięci. 25. I. 1945 r. wraz z kolegami (Cebo był także) włączyliśmy radio. Ząbkowice były wolne! Po dwóch tygodniach morderczych walk z rozpaczliwie broniącą się resztką Niemców.

Tego dnia poszliśmy spać po północy! Nazajutrz obudziłem się pierwszy. Z dołu doszły mnie głosy. Jakies inne niż się w ostatnich latach słyszało. Nie bardzo mogłem zrozumieć. Obudziłem Cebo. Zerwał się na równe nogi. On znał rosyjski...

JÓZEF DERDA

I ślusarz narzędziowy ZK K-8

## Nad programem rozwoju

gregatów, o poszczególnych odciśnięciach produkcyjnego procesu...

Wysłałem wtedy z przekonaniem, że program, powstaje nie za przysłowiowym biurkiem czy wieloma biurkami lecz w toku masowej konfrontacji opinii i stanowisk ludzi, dla których zakład pracy jest jakby drugim domem. I stał tak pieczołowicie zabiegają o jego wygląd (czytaj: realną wielkość).

#### Pierwsze efekty i... doświadczenia

Nie poszły na marne, długie godziny zebrań, mocne akcen-

od pomocy i decyzji władz nadrzędnych.

Co w tej materii jest najważniejsze? — Realizacja i kontrola. Co do tego nie ma żadnych nieporozumień. Bowiem według starego a ciągle aktualnego porzekadła, koniec wierzchy dzieła. Na owe pomyślnie zakończenie (przyjmijmy to sformułowanie umownie, idzie przecież o systematyczny rozwój kombinatu) i szczęśliwy rozrachunek trzeba pracować od zaraz. Zresztą rozliczać też będziemy systematycznie. Dokładnie określamy te sprawy, przyjęte i wprowadzone poleceniem służbo-

ników elektrycznych, sprzętu teleradiotechnicznego, narzędzi, drobnej armatury przemysłowej itp.) osobom fizycznym tzn. pracownikom huty oraz innym osobom prywatnym, zgłaszającym się z zewnątrz.

Projekt w tym względzie opracowano w terminie i przedłożono do akceptacji dyrekcji kombinatu. Można by mówić jeszcze o szeregu innych zadaniach, których realizacja oznacza ważne i potrzebne udoskonalenia w organizmie produkcyjnym huty...

Należy też zatrzymać się nad zadaniami niezrealizowanymi w terminie. Należą do nich między innymi dwie inwestycje socjalne, jak dobudowa budynku socjalno-administracyjnego w Wydziale Sieci Elektrycznych oraz budowa budynku socjalnego dla oddziału przerobu złomu, stali i żeliwa. W tej sprawie odbyły się rozmowy w Komitecie Fabrycznym, ustalono nowe terminy a wykonawca zobowiązał się do ich dotrzymania.

Te, powstałe z różnych przyczyn „wyłomy” w r. 1971, świadczą o potrzebie ciągłego trzymania ręki na pulsie — realizacji programu i kontroli wykonania. Mówią o konieczności pełnego zaangażowania całej załogi kombinatu, bo przecież nasze dostataniejsze życie zależy od wypracowanych efektów ekonomicznych. Ważnym też jest, aby uniknąć błędów przeszłości, jak mówił podczas plenarnego posiedzenia KF, dyrektor ekonomiczny HiL Stanisław Suchoński — „Co innego było w zadaniu, a

(Dokończenie na str. 6)

## POKŁOSIE TRYBUNY HUTNICZEJ

## Tym razem o gospodarce mieszkaniowo-komunalnej

Kontynuując cykl materiałów na tematy poruszone przez pracowników huty w ramach Hutniczej Trybuny Przedzjazdowej, przedstawiamy kolejną „porcję” pytań i odpowiedzi. Tym razem gross zagadnień dotyczy spraw bardzo blisko interesujących każdego mieszkańca naszej dzielnicy, mianowicie spraw gospodarki mieszkaniowo-komunalnej.

**PYTANIE:** „Należy uzdrowić stosunki w spółdzielni mieszkaniowej. Spółdzielnia musi brać pod uwagę to, że zarówno użytkownik lokalu ma pewne ściśle określone obowiązki, jak też i spółdzielnia jest zobowiązana do przestrzegania praw użytkownika mieszkania. Nieczynna w długim okresie winda, czy zalana wodą piwnica, to karygodne przypadki nieodpowiedzialności ludzi pracujących w ADM-ach”. Tu od razu własny komentarz. Wydaje mi się, że pytanie to nie jest najlepiej i najtrafniej sformułowane. Brak w nim bowiem faktów, brak konkretnych. Jest ujęte ogólnie, hasłowo. Stąd i trudność w udzieleniu odpowiedzi. Zobaczymy jednak jaką opinię reprezentuje Zjednoczenie Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Gospodarki Mieszkaniowej w Krakowie ul. Batorego 25.

Pytanie obejmuje sprawy dotyczące tak budownictwa spółdzielczego jak i państwowego (Rady Narodowej). Jest rzeczą zrozumiałą, że obowiązki wynikające z eksploatacji budynku ciąży zarówno na lokatorach, jak też na administracji spółdzielni, czy też na ADM. Wszelkie awarie winny być usuwane niezwłocznie, a jeżeli to jest z różnych powodów niemożliwe, mieszkańcy winni być przynajmniej szybko informowani o przyczynach opóźnień w remoncie. Przeszło wind mogą być spowodowane wieloma przyczynami, np. niewłaściwym wykonaniem bloku i nieprawidłowym montażem, usterkami fabrycznymi, niewłaściwym użytkowaniem itp.

Drobne uszkodzenia są usuwane bezpośrednio przez konserwatorów urządzeń dźwigowych, poważniejsze zaś — przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowe Urzędów Dźwigowych. W wielu jednak przypadkach, zwłaszcza w pierwszym okresie eksploatacji, występują awarie wynikające z niewłaściwego wykonawstwa bloków. Stąd też usunięcie tych poważnych usterek wymaga dłuższego czasu. Zasadniczą sprawą jest tu także jakość wind oraz ich właściwe zamontowanie. W stosunku do pracowników nie wywiązujących się z obowiązków — są i będą wyciągane surowe konsekwencje.

**PYTANIE:** Brudne i zniszczone klatki schodowe świadczą o niskiej kulturze mieszkańców naszej dzielnicy. Jest to przykład złej pracy ADM. Prześniemy wreszcie tolerować wandalizm, nie tylko ze strony najmłodszych mieszkańców.

**Odpowiedź:** Administracja domów ma obowiązek malowania klatek schodowych wtedy, gdy są one zniszczone lub brudne. Przeciętnie przyjmuje się jednak okres odnawiania klatek schodowych co 5 lat. Podobnie jak jest z malowaniem mieszkań, co leży już w gestii lokatorów. Zniszczone klatki schodowe nie zawsze świadczą o niewłaściwej pracy ADM. W każdym jednak razie są w jakimś stopniu wyrazem kultury mieszkańców.

W przypadku udowodnienia, że zniszczenie klatki schodowej nastąpiło przez dzieć jednego z lokatorów lub przez osoby dorosłe zamieszkałe w danym piwnie, odnowa klatki schodowej następuje na koszt rodziców dzieci lub innych osób, które dokonały zniszczeń.

**PYTANIE:** Dlaczego DZBM wymieniając zużyte kuchenki węglowe na gazową, pobiera różnicę wartości kuchenki gazowej od lokatora, wręczając jednocześnie pismo, że kuchenka zostaje własnością DZBM?

**Odpowiedź:** Każde mieszkanie przekazywane najemcy musi być wyposażone w trzon kuchenny: jest to albo kuchnia węglowa, albo gazowa (wielopłomienna). Do obowiązków najemcy należy konserwacja oraz drobne remonty kuchni. Natomiast wymiana kuchni należy do obowiązków wynajmującego, przy założeniu, że w mieszkaniach, w których pierwotne wyposażenie stanowiły kuchnie węglowe, najemca otrzymuje również kuchnię węglową, a tam gdzie były kuchnie gazowe, najemca otrzymuje wielopłomienną kuchnię gazową.

Ponieważ wszystkie mieszkania na terenie dzielnicy Nowa Huta są zgazyfikowane, a montowanie kuchni węglowych w ubiegłych latach było podyktowane brakiem potrzebnej ilości kuchenek gazowych, obecnie montuje się wyłącznie kuchnie gazowe.

Wielkość przysługującej kuchenki gazowej jest zależna od wielkości mieszkania. Zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, najemcom mieszkań M-3, M-4, M-5 i większych — przysługuje kuchenka gazowa 3 lub 4-palnikowa z piekarnikiem. W przypadku konieczności wymiany kuchenki gazowej lub węglowej, w wymienionych mieszkaniach przysługuje kuchenka gazowa 3 lub 4-palnikowa z piekarnikiem, bez obowiązku dopłaty ze strony najemcy.

Dla mieszkań M-1 i M-2 przysługuje kuchenka gazowa 2-palnikowa i tylko taka może być zainstalowana na koszt ADM (również dotyczy to zamiany poprzedniej kuchenki węglowej).

**Zgodnie z zarządzeniem nr 36 Min. Gospodarki Komunalnej z dnia 16 października 1969 r. na pisemny wniosek najemcy można zainstalować większą kuchenkę gazową, pod warunkiem, że najemca pokryje różnicę kosztów. W takich przypadkach najemcy nie przysługują zwrot kosztów w razie opuszczenia mieszkania.**

Uważam, że nie jest to zbyt jasna odpowiedź. Nie rozstrzyga ona wyraźnie niektórych ważnych dla mieszkańców spraw. Szkoda!

W następnym numerze „Głosu” zamieścimy dalsze zagadnienia będące przedmiotem Hutniczej Trybuny Przedzjazdowej. Mamy nadzieję, że są to interesujące ogół sprawy.

JERZY DANEK



W warsztatach szkolnych HIL: młodzi adepci hutniczego fachu uczą się pod kierunkiem Edwarda Machowskiego. Fot. ST. GAWLIŃSKI

## Śladem naszych artykułów

## Pokój do śniadań jest ale nie bar szybkiej obsługi

W numerze 49/782, naszej gazety, z dnia 11 grudnia zamieściłem artykuł pt. „Pokój śniadaniowy w czynnie społecznym”. Przypominam: pisałem wtedy o wybudowaniu przez załogę ZK pomieszczenia, które tak było jej konieczne, przeznaczonego do spożywania śniadań. Podkreśliłem inicjatywę i ofiarny czyn społeczny załogi Wydz. Przygotowania Węgla ZK, wskazalem na możliwości poprawienia we własnym zakresie, bez inwestycji i bez poważnych nakładów finansowych — warunków socjalno-bytowych ciężko pracujących hutników.

Na prośbę Rady Zakładowej ZK dołączyłem tam również wzmiankę o naszym OZR. Jak by to było dobrze i pięknie, gdyby do czynu społecznego załogi ZK włączyli się również pracownicy OZR HIL. W pokoju śniadaniowym można by było — sugerowałem — urządzić podgrzewanie przywożonych ze stołówek dań barowych. I tak oto za jednym zamachem byłby nie tylko pokój śniadaniowy, ale i o wiele cenniejszy bar szybkiej obsługi.

Rychło nadeszła odpowiedź OZR HIL. Oto obszerne fragmenty listu.

Koncepcja adaptacji pomieszczenia w sali do śniadaniowej była uzgodniona i konsultowana przez kolektyw Zakładu Kokschemicznego z kierownictwem OZR. Rozważona została również możliwość dobudowy niezbędnej zaplecza z przeznaczeniem sali na bar szybkiej obsługi.

Po dokładnym zapoznaniu się z lokalizacją i stwierdzeniem, że przez teren, na którym mogłoby być dobudowane zaplecze przechodzą ciągi energetyczne, kolektory ZK w uzgodnieniu z DA i kierownictwem OZR zdecydował o adaptacji pomieszczenia na pokój śniadaniowy. Nadmieniam, że OZR włączył się ze swojej strony w uzgodnienie tego punktu śniadaniowego poprzez dostarczenie niezbędnej ilości stołów, krzeseł oraz barmu podgrzewanego.

Wychodząc naprzeciw potrze-

dom załogi K-1 kierownictwo OZR wyraziło zgodę na dostarczenie i wydatowanie posiłków regeneracyjnych w okresie zimowym przez pracowników OZR, mimo, że zgodnie z Okólnikiem nr 18 DN z dnia 8. XII. 1969 r. czynności te winny być wykonywane przez pracowników ZK. Ponadto informujemy, że w dniu otwarcia punktu śniadaniowego kolektyw ZK omówił z dyrektorem administracyjnym budowę typowego baru w rejonie K-1, przy czym obiekt ten będzie budowany w ramach czynu społecznego załogi ZK.

OZR włączy się w realizację powyższego obiektu poprzez udzielenie fachowej pomocy w rozwiązywaniu funkcjonalności oraz dostaw wyposażenia.

Równocześnie dla uniknięcia nieklarowności informowania załogi, przed zamieszczeniem artykułu w prasie należało powyższą problematykę wyjaśnić w kierownictwie ZK lub OZR.

Nie bardzo rozumiem o co tu pretensje? Czym uraziłem szacownego opiekuna naszych żołdaków? Wszak, to co postuluje zostało zrobione. Są dowożone posiłki regeneracyjne dla załogi Wydz. K-1? — są. Znakomicie. Czy tylko w zimie należy je tutaj dowozić? — Sądzę, że nie. Można i trzeba — w interesie ciężko pracujących koksowników — pomyśleć o tym na okres całego roku. Wydaje mi się to możliwe.

A czy sprawy te były, czy nie były dyskutowane z kierownictwem ZK i z Radą Zakładową, to naprawdę nie jest istotniejsze. Spełniając prośbę RZ ZK wykonałem tylko mój dziennikarski obowiązek.

JERZY DANEK

## Dyżury w KS Hutnik

Zawiadamiamy, że zgodnie z życzeniem działaczy sekcji sportowych od dnia 1. I. 1972 r. sekretariat klubu czynny będzie codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 7.30 do 19.30.

## SAMOKONTROLA — co to takiego?

W kilku ostatnich numerach „Głosu” pisaliśmy o samokontroli. Na jej temat istnieje jednak sporo rozbieżności. Chcąc rozjaśnić wątpliwości jakie wysuwają wielu pracowników naszego kombinatu, piszemy dziś o kontroli jakości produkcji oraz jednej z jej ogniw — samokontroli.

Rozwój naszego przemysłu spowodował konieczność zmian w dotychczasowych metodach kierowania procesami gospodarczymi, zwłaszcza w zakresie zabezpieczenia stałego rozwoju i wytwarzania produkcji

## Z działalności PCK

Na zakończenie starego roku, bogatej działalności ZF PCK przy Hucie im. Lenina odbyło się spotkanie aktywów PCK-owskiego. Ludzi którzy nie oszczędzili czasu, trudu, a nawet krwi na społeczną pracę. Tak, krwi, tego cennego leku. Bo wśród działaczy znaleźli się i ci — HONOROWI KRWIODAWCY. Posiadacze odznak aż do złotej i zastępczo honorowego krwiodawcy. O nich to w krótkim wystąpieniu wspominał prezes ZF PCK K. Michalec. A więc pady nazwiska: Piotr Kapturkiewicz, Tadeusz Kafel z DO, Kazimierz Domała — W-21, inż. Olgierd Golubicki, Edward Marciszewski, Szymon Piszczkiewicz i wiele innych. Celem połączenia mi-

zgodnie z potrzebami społecznymi.

We wszystkich krajach, w których przemysł jest dobrze rozwinięty — w tym również i w Polsce — zabezpieczenie dobrej produkcji odbywa się przy pomocy kompleksowego lub zintegrowanego sterowania jakością produkcji.

Kontrola jakości w tym kompleksowym systemie obejmuje swym zasięgiem zagadnienia techniczne, ekonomiczne, organizacyjne i społeczne. Należy tu dodać, że pod określeniem — kontrola jakości rozumiemy kontrolę wszyst-

kich stanowisk pracy w całym procesie wytwarzania. Rozumiemy przez to nie tylko funkcje kontrolne, lecz system zapewnienia jakości, informacji i danych, które pozwolą na podjęcie decyzji. W tym układzie kontrola jakości jest jednym z elementów systemu.

Początki służby Kontroli Technicznej w naszej hucie to rok 1969. Reorganizacja objęto w pierwszym etapie pion metalurgiczny dotychczasowej Kontroli Technicznej i Służby Kontroli Technicznej w walcownikach wstępnych przerobu. Etapowe przejście na nowe formy pracy miało na celu zebranie doświadczeń — zarówno w sferze organizacyjnej jak i technicznej, dla wypracowania właściwego modelu Kontroli Jakości w układzie sterowania jakością dla całej huty.

Przyjęcie takiego kierunku wynikało z faktu, że w hutnictwie nie ma obecnie modelu kompleksowego sterowania jakością, a dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie zakładów przemysłowych krajów socjalistycznych, jak i niektórych państw kapitalistycznych wskazują, że wypracowanie modelu sterowania jakością jest sprawą danego zakładu. Formy sterowania jakością opracowane w innych zakładach nie mogą być bezkrytycznie przyjmowane.

Należy tu dodać, że dotychczas stosowany system pracy Kontroli Technicznej przed reorganizacją nie zapewniał prawidłowej oceny jakościowej i operatywnej lokalizacji przyczyn powodującej wady jakościowe.

W okresie dwuletniej pracy zreorganizowana Kontrola Jakości zdołała wypracować odpowiednie formy działalności. M. in. na bieżąco oddziaływanie na realizację procesów technologicznych celem zapewnienia ich zgodności z ustalonymi instrukcjami technologicznymi, ujednolicenia systemu informacji dobowej i okresowej. Warto dodać, że w tej informacji oprócz danych statystycznych podaje się przyczyny, które spowodowały wybrak, przekłasyfikowanie oraz odchyłki od technologii jak

również wnioski i przedsięwzięcia zmierzające do poprawy jakości.

Obsługa i realizacja parametrów technologicznych wpływających na jakość wyrobów wg potrzeb i specyfiki wydziałów szczególnie dla wyrobów priorytetowych naszej huty oraz wnioskowanie przy współpracy z służbami Naczelnego Technologa, zmian obowiązków instrukcji technologicznych, warunkach odbioru, normach zakładowych celem optymalizacji parametrów technologicznych i uzyskania poprawy jakości — to dalsze elementy jakie zostały wypracowane przez Kontrolę Techniczną w okresie ponad dwuletniej batali o jakość.

Warte podkreślenia jest również i to, że informacje o powyższych danych nie otrzymują tylko kierownicy wydziałów i dozor lecz poprzez wpisywanie ich do ksiąg uwag, docierają one do dozoru niższego pracowników.

Jest to o tyle istotne, że poprawa jakości nie zależy tylko (Dokończenie na str. 6)

## Znieczulica czy bezsilność?

Nie pomogła krytyczna notatka dotycząca niewłaściwej lokalizacji Zakładu Mięsnego Krakowskiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Spożywczego w osiedlu Krakowiaków. Nieprzyjemne zapachy, jakie roznoszą się w pobliżu wspomnianego zakładu uniemożliwiają spokojne życie ludziom. Rozmowa z mieszkańcami domu nr 41 — tego najbliższego stojącego przy zakładzie budynku przekała każdego obojętno, iż „kara”, jaka gotowana jego mieszkańcom jest ponad granice wytrzymałości.

Zakład Mięsy zajmuje pomieszczenia dawnej osiedlowej kotłowni i jest tak usytuowany, iż w jego pobliżu znajduje się największy dom. Ogrodzeniem oddzielony jest od tygodniowego ziółka, kilka metrów dalej mieści się przedszkole. I tutaj fatalne zapachy mocno dają się we znaki. Opuszczały podwórka, dzieci szukają dla siebie miejsca w innych osiedlach.

Moralną i fizyczną karę znośną obywatele mimo, że nie była im ona sądzona żadnym paragrafem ani ustawą. Odór, jaki roznosi się jest skutkiem rozkładających się kości, z których przygotowuje się specjalną paszę. Dzienna ich porcja wynosi 250 kg, magazynuje się ją w pomieszczeniu, które nie posiada drzwi (podobno utrudniały prace)... Ponieważ przechowywanie kości odbywa się w piwnicy; jest

także winda. Wład do dźwigu wykonano z siatki. Tak więc smród swobodnie rozchodzi się po całym osiedlu.

W pomieszczeniach, gdzie rozbiiera się dostarczone mięso z uboju panuje względna czystość. Codziennie trzy tony wyrobów mięsnych wędruje do sklepów. Trzydziestu masarzy zatrudnionych w zakładzie nie narzeka na złe warunki pracy. Do zapachu zdążyli się przyzwyczajać — tego zdania jest np. ob. kierownik. Wywóz kości odbywa się dwa razy w tygodniu, brak taboru nie pozwala na częstsze opróżnianie zbiornika, który jest przeladowany.

Wdzierająca się w nosy woń nie pochodzi tylko i wyłącznie z gniących kości; do pojemników, jakie znajdują się na placu zakładu wrzuca się różnego rodzaju odpady mięsne. Pojemniki także opróżnia się rzadko.

Opuszczam Mięsa Zakłady. Widok rozczarowanych na hakach uszy, widok ludzi w białych kiltach sprawnie operujących ostrymi nożami nie pozwala mi zapomnieć, że za ścianą ich warsztatu pracy każdy przechodzi, jak i mieszkaniec zmuszony jest wchłaniać zapach, który zwala z nóg.

Czy jest wyjście z tej sytuacji? Takie pytanie powinno postawić sobie kierownictwo Krakowskiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Spo-

żywczego, jeżeli pragnie, by wspomniany zakład mógł znajdować się nadal na terenie osiedla Krakowiaków.

Jestem przekonany, że wiele czynności związanych z transportem mięsnych odpadów i ich przechowywania na terenie zakładów można usprawnić.

Można przecież zamiast drzwi z siatki przy windzie, wykonać szczelne metalowe zamknięcie.

Pomieszczenie, w którym przechowywane są kości mogłoby być chłodzone, ewentualnie skrzypiane wodą a przede wszystkim częściej myte.

Same kości mogłoby być posypywane solą, a mamy jej pod dostatkiem.

Gospodarze mięsnego obiektu muszą sobie zdawać sprawę, że podstawa ich „być albo nie być” — w zajmowanych pomieszczeniach jest wzorowa czystość zakładu. Załadunek kości i odpadów na samochód nie może się przeciągać godzinami, a tak niestety jest.

Nowo wybrany Komitet Osiedlowy, wspólnie ze Służbą Zdrowia i Sanepidem muszą przeprowadzać częste kontrole w Zakładzie Mięsnym. Nie można się zgodzić, aby obok ludzkich spraw przechodziło obojętnie.

Myszę, że w tym zagadnieniu mają również dużo do powiedzenia radni reprezentujący osiedle, którym opisana tu sprawa nie powinna być obca.

EUGENIUSZ SYNOWIEC  
Korespondent

# Dobry start „A” klasy

W rozgrywkach klasy „A” piłki siatkowej dobrze spisują się zawodnicy KS Hutnik. Zespół oparty na młodych zawodnikach urodzonych w roku 1955 i później tworzy zaplecze dla grupy juniorów i ligi okręgowej.

W dotychczasowych spotkaniach Hutnik rozegrał cztery mecze, wszystkie zwycięskie. Z Olkuszem nasi siatkarze wygrali 3:1 i 3:2, a z Victorią

Jaworzno nasi młodzi zawodnicy wygrali dwa razy po 3:2.

W dotychczasowych spotkaniach zespół grał w następującym składzie: R. Postudko, A. Glist, M. Hajduk, W. Pawlak, L. Obledziński, L. Kuźma, M. Zawartka, W. Urbański, C. Miecchoń, M. Kowal, M. Golesman i W. Rzepecki.

Zespołem kierują trenerzy — J. Szymczyk i T. Witkowski.



Oto zdjęcie z meczu Hutnika z Gwardią Wrocław. Fot. J. CHOJECKI

# Hutnik czy AZS Warszawa?

Hala AWF-u będzie miejscem kolejnych spotkań siatkarzy Hutnika. Spotkań bardzo ważnych i trudnych dla obu zespołów. AZS zagrożony jest widmem spadku z pierwszej ligi i ewentualne zwycięstwa podreperowałyby skromny do tej pory budżet punktowy akademików. Zwycięstwa Hutnika pozwoliłyby naszemu zespołowi zakończyć pierwszą rundę na trzecim miejscu.

mogą świadczyć zwycięstwa nad Skrą, ale i Hutnik spisuje się całkiem dobrze. Moje typy — w pierwszym spotkaniu wygra AZS 3:1, a w drugim Hutnik 2:3.

Jak widać z typów naszych rozmówców, każdy wierzy w jedno zwycięstwo Hutnika. Realna ocena sytuacji pozwala przewidywać że tak będzie, ale w sporcie wszystko jest możliwe i nic nie jest pewne.

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy wiadomości z Warszawy.

## Kulig do Niepołomic

Pełna, jak zawsze inwencji, Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HiL, nie zawiesza swej działalności nawet w zimie. Po prostu zachowuje ciągłość pracy rozkładając jej akcenty na cały rok. Niedawno informowaliśmy o urzędowym wspólnie z Komisją Górską, turystycznym Sylwestrze. Teraz mamy kolejną wiadomość o przygotowywanym kuligu. Inicjatorami są oddziału PTTK HiL, w programie przejazd saniami „droga królewska”, konkurs strzelecki, gorąca herbata w restauracji „Zamkowa” w Niepołomicach.

Informacja i zgłoszenia w Biurze Oddziału PTTK HiL, budynek „S” centrum administracyjnego, tel. 48-25. (Jd)

# Spotkanie z pisarzem

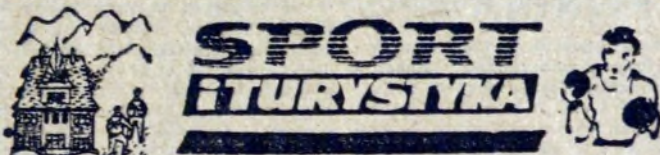
Zwykle w uszach tych ludzi zebranych w świetlicy wydziałowej brzmiał inny dźwięk. Szum motorów, huk kłębiącego się ognia w gardzielach pieców, gwizd lokomotyw pobliskiej stacji kolejowej sunących tam i z powrotem z ładunkiem stali, wlewków i materiałów wsadowych.

Tym razem spotkali się z prozą i poezją w bezpośrednim kontakcie z popularnym pisarzem Jaru Kurkiem. Nie tylko pisarzem ale i społecznikiem poruszającym w felietonach czy przed mikrofonami Polskiego Radia szereg nurtujących nas wszystkich problemów. Spotkanie, niezwykle ciekawe, było kolejnym ogniwem w toczącej się X-tej już Olimpiadzie Kulturalnej. Wśród zebranych na sali byli też zwycięzcy ćwierćfinałowego konkursu czytelniczego stalowni — najlepszy, S. Dulewicz, oraz Józefa Ślusarczyk i Wiesława Ogórek. Do dalszych eliminacji półfinałowych dojdą wybrani losu a raczej swej bogatej wiedzy o literaturze po wysłuchaniu cyklu wykładów, których treść miała być jego odzwierciedleniem w pytaniach finałowych.

Warto wspomnieć, że konkurs w stalowni był na najwyższym poziomie. A opinię taką wydała ob. E. Jedrychowska prowadząca z ramienia ZDK wspomniane eliminacje. Ma więc stalownia, jako wydział szansę na uzyskanie dobrego miejsca. „Doleci” im kilka punktów za rysunki, których autorem jest Jerzy Suknarowski (brygadziści suwnicowych II-giej brygady) a eksponowanych w świetlicy.



Jaru Kurek (po prawej) na spotkaniu w stalowni. Gościa wita inż. Henryk Gediga.



## XVIII SPARTAKIADA SPORTOWA HiL

XVIII Spartakiada pracowników HiL zakończyła się zwycięstwem Wydziału Mechaniczno-Konstrucyjnego i jej, przypadł tytuł mistrza XVIII Spartakiady. A oto pełna lista zajętych miejsc w kolejności:

1. Wydz. Mech. Konstrukcyjny 434 pkt
2. Zakład Materiałów Ogniotrwałych 382 "
3. Remontowe Przedsięb. Remontowe 366 "
4. Centralna Tokarnia Walców 364,5 pkt, 5. Walcownia Rur Zgrzewanych 354,5 pkt, 6. Walcownia Zgniatacz 326,5 pkt, 7. Zakład Koksochemiczny 321,0 pkt, 8. Walcownia Gorąca Blach 314,5 pkt, 9. Pion Głównego Energetyka 308,5 pkt, 10. Walcownia Tasm 305,5 pkt, 11. Walcownia Zimna Blach 294,0 pkt, 12. Transport Kolejowy 243,0 pkt, 13. Walcownia Drobną 193,5 pkt, 14. Odełwnie 183,5 pkt, 15. Dyrekcja Techniczna 183,5 pkt, 16. Dyrekcja Naczelna 138,0 pkt, 17. Aglomerownia 126,5 pkt, 18. Wydział Automatyki 124,5 pkt, 19. Stalownia Martenowska 111,5 pkt, 20. Wydział Remontowy 103,0 pkt, 21. Walcownia Slabing 70,5 pkt, 22. Oddział Zapatrzenia Robotniczego 64,0 pkt,

23. Pion Głównego Mechanika (K 63,0 pkt, 24. Wydział Przerobu Zużła 51,0 pkt, 25. Stalownia Konwertorowo-Tlenowa 45,0 pkt, 26. Wydział Samochodowy 22,0 pkt, 27. Wielkie Piece 19,5 pkt, 28. Wydział Wlewnie 0,0.

Gratulując ekipie Wydziału Mechaniczno-Konstrucyjnego zwycięstwa w tegorocznej Spartakiadzie po raz piąty z rzędu w punktacji ogólnej, pragniemy przedstawić Czytelnikom tych, którzy na ten sukces najwięcej pracowali. Oto nazwiska działaczy sportowych ze zwycięskiego Wydziału: Ryszard Pyrczak, Janusz Włodyga i Stanisław Dora. Z wybitną pomocą przychodzili im kierownictwo Wydziału, a szczególnie organizacja POP, Rada Zakładowa, i organizacja młodzieżowa ZMS.

Na wyróżnienie zasługują Ogniska: W-3, ZO, które brały udział we wszystkich rozgrywkach, oraz Ogniska: HPR, P-67, i P-61, które nie startowały tylko w jednej dyscyplinie.

Tegoroczna Spartakiada zostanie zakończona tradycyjnym „Balem Sportowców”, w dniu 15 stycznia 1972 r., na którym wręczone będą puchary przechodnie za zwycięstwa zespołowe w spartakiadowych konkurencjach, a drużyny które zajęły dalsze miejsca otrzymają dyplomy uznania.

# OPINIE

Po dwutygodniowej przerwie wznowili rozgrywki o mistrzostwo I ligi siatkarze. Jak wiemy, uczestniczy w nich zespół Hutnika, który spisuje się bardzo dobrze zajmując trzecie — a więc medalowe — miejsce.

W ostatnim turnieju zawodnicy naszego klubu pokonali dwukrotnie zespół — Gwardii z Wrocławia.

O ocenę tych spotkań poprosiliśmy kierownika sekcji p. siatkowej — Józefa Zdradziszę.

Moja opinia o meczach Hutnika z Gwardią nie będzie się pokrywać z opiniami prezentowanymi w prasie, o rzekomym spadku formy naszej drużyny. Mimo, że pierwszy mecz w sobotę nie był spotkaniem ciekawym, to jednak nie wynika on ze spadku formy, lecz — w moim przekonaniu — ze specyficznego stylu gry naszych przeciwników.

Zupełnie inne oblicze miał mecz niedzielny, w którym Gwardia wygrała się na własny sposób. Hutnik natomiast zagrał na swoim normalnym poziomie z wyjątkiem piątego seta, w którym udowodnił swoje duże możliwości.

Przerwa w rozgrywkach w okresie świątecznym została wykorzystana przez nasz zespół bardzo pracowicie. Trenowaliśmy dwa razy dziennie, zwracając szczególną uwagę na takie elementy gry jak przyjęcie i rozegranie piłki, grę w polu i skuteczny blok. Efekty tej pracy będą widocz-

ne w dalszych spotkaniach. Warto podkreślić, że w zajęciach uczestniczyło kilku młodych zawodników, juniorów, którzy już w niedługim czasie zasilać nasz pierwszy zespół.

Bardzo dobrze wypadł nasz nowo pozyskany zawodnik — Grzelak, którego bardzo skuteczny atak zyskał sobie ogromną popularność wśród naszych kibiców. Sądzę, że z tego zawodnika Hutnik będzie miał dużą pociechę.

## Komunikat PTTK

Oddział PTTK w Hucie im. Lenina organizuje w Koninkach naukę jazdy na nartach dla pracowników kombinatu, zatrudnionych w ruchu 4-brygadowym. Szkolenia odbędą się w m-cu lutym 1972 w następujących terminach:

- Brygada A 3. II., 8. II., 19. II., 24. II. — brygada B 4. II., 9. II., 15. II., 25. II. — brygada C 7. II., 12. II., 17. II., 23. II. — brygada D 5. II., 11. II., 16. II., 21. II.

Koszt uczestnictwa w szkoleniu wynosi 120 zł, dla członków PTTK 100 zł.

Zgłoszenia i informacje w Biurze Oddziału u kol. Czesława Anioła tel. 48—25 do 25 stycznia 1972.

Istnieje możliwość wyjazdów jednorazowych w wyżej podanych terminach.

Od 15 stycznia przyjmuje się również zapisy na szkółkę narciarską 4-niedzielną na m-c luty br.

## OSTRZEGAMY PRZED WŚCIEKLIŹNĄ

W naszej dzielnicy żyje bardzo dużo psów, kotów i innych jeszcze zwierząt hodowanych w domach. Ptactwa gołębi, wron także nam nie brakuje. Do waleśnięcia się psów i kotów zdążyliśmy się przyzwyczaić.

Nie przypuszczamy, że w waleśnięciu się stworzeniu ukryta być może groźna dla człowieka choroba. Wściekłość czyli wodowstręt — jest chorobą zakaźną atakującą niektóre zwierzęta, takie jak wilk, pies, kot, lis. Przenosi się ona na ludzi, porażając układ nerwowy. W krótkim czasie niestety choroba kończy się śmiercią.



Zaciekawienie i uśmiech (z uwagi na treść) budzą rysunki J. Suknarowskiego. Tekst i fot. J. ROSKIEWICZ

# Nasi zawodnicy



Spotkaniem z Gwardią Wrocław rozpoczął swe występy w barwach Hutnika — Włodzimierz Grzelak.

Odnaczający się „słusznym” wzrostem i bujną brodą, Włoddek od pierwszego spotkania zaskarbił sobie sympatię publiczności.

A jakie były początki jego kariery? W roku 1961 — będąc jeszcze uczniem w szkole rozpoczął grę w piłkę siatkową. Mieszkał wtedy w Łodzi. Wy-

sokiego chłopca, który odznaczał się już wtedy skutecznym atakiem dostrzegł trener łódzkiego Startu — Latek. Namówił go do poważnego traktowania siatkówki i do zajęć treningowych. I tak to się zaczęło.

W drużynie Startu grał do roku 1966. W tym samym roku rozpoczął służbę wojskową i grę w łódzkim klubie — Anilana.

W międzyczasie, w roku 1964 po raz pierwszy założył koszulkę z białym orłem na piersi. Było to w spotkaniu z reprezentacją Bułgarii. Od tego momentu 12 razy występował w drużynie narodowej.

Rok 1972 rozpoczął w zespole KS Hutnik.

## Spotkanie w RZK

W trakcie przerwy w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi, w Radzie Zakładowej Kombinatu odbyło się spotkanie pierwszoligowego zespołu siatkarzy, z przedstawicielami prezydium RZK.

W trakcie spotkania prezes — A. Dałkowski podziękował zawodnikom za osiągnięcia sportowe w zakończonym roku oraz życzył jeszcze lepszych wyników w roku 1972.

Zawodnicy podziękowali za opiekę jaką otacza organizacja związkowa nasz klub.



Na zdjęciu: prezes RZK A. Dałkowski gratuluje dobrej postawy Z. Zielińskiego. Fot. S. GAWLIŃSKI



Od pierwszych dni stycznia stopy listów trafiają na biurko naszej sekretarki. Większość z nich to wprawdzie rozwiązania noworocznego konkursu i krzyżówki z hutnikami, ale wśród tych kopert trafiają się również pękate z listami w rozmaitych sprawach, do naszej rubryki, którą też po raz pierwszy w nowym roku zamieszczamy. Dziś zajmujemy się trzema, listami, a dwoma tematami. Pierwszy z nich to sprawa.

## POŻYCZKA Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU MIESZKANIOWEGO.

Szczegółowo pisaliśmy na ten temat w numerze 14 „Głosu” z 10 kwietnia ubiegłego roku. Zainteresowanych odsyłamy więc do tego właśnie egzemplarza, który możemy udostępnić również w zszywce, będącej w posiadaniu naszej redakcji.

Jeśli chodzi o system umarzania części pożyczki jeśli pracownik HiL stara się o mieszkanie z budownictwa powszechnego — to zasada stosowana w hucie umożliwia umorzenie części pożyczki, ale tylko wówczas jeśli dłużnik spełnia warunki. Dlatego też nasz Czytelnik — Władysław Wardak, który pracuje w HiL od 1958, a dochód na głowę członka rodziny nie przekracza określonej przepisanymi kwoty, ale nie spłacił połowy zaciągniętej pożyczki — o umorzenie nie może się jeszcze starać. Z podaniem o umorzenie będzie się Pan mógł zwrócić gdy spłaci Pan 8.500 złotych.

W znacznie trudniejszej sytuacji znalazł się natomiast inny nasz Czytelnik — pracownik Dyrekcji Technicznej Julian Rebban. Chciałby on zaciągnąć pożyczkę z ZFM w wysokości 13 tysięcy złotych. Niestety, brak żyrantów uniemożliwia naszym Czytelnikom

wi zaciągnięcie pożyczki. Pisze on: W mojej grupie pracowniczej pracują koleżdy, nie zaciągający pożyczek, z ich strony mogę liczyć na żyrowanie pożyczek do wysokości 5-6 tysięcy złotych.

Wydaje mi się, że gdyby trudności ze znalezieniem żyrantów były zgłaszane do rad zakładowych a tam rejestrowane, wówczas można byłoby je rozwiązywać na drodze wzajemnej wymiany usług między osobami bezpośrednio zainteresowanymi.

Godna rozważenia propozycja. Powinny się tym zająć rady zakładowe, choć przypadek Juliana Rebbana wydaje mi się raczej nietypowy. Ponieważ jednak nasz Czytelnik za naszym pośrednictwem oczekuje propozycji od osób będących w podobnym do niego położeniu — podajemy jego numer telefonu: 54—98, budynek Z, pokój 311.

## ŚWIADCZENIA UBEZPIECZENIOWE

To temat kolejnego listu, który napisał do naszej rubryki Jan Cz. z osiedla Zielonego. Jest on aktualnie rencistą, ale nadal płaci składki ubezpieczeniowe do tzw. popularnej kasy pośmiertnej. Doszły do niego słuchy, że wypłaty odszkodowań w tej kasie uległy podwyższeniu. Istotnie podwyższono odszkodowania ale jeszcze w 1966 roku. Polisy, które są w Pana posiadaniu — są starsze i dlatego kwoty w nich podane są już nieaktualne. Na przykład świadczenie w przypadku śmierci ubezpieczonego wynosi nie 10 a 12 tysięcy złotych, także w przypadku współmałżonka podwyższono je o 2 tysiące.

Zresztą najlepiej byłoby, gdyby w wolnej chwili zjrzął Pan do biura PKZP, gdzie udostępniony zostanie Panu do wglądu nowy, obowiązujący od 1966 roku regulamin. Jeśli natomiast chodzi o drugie pytanie, czy współmałżonek może ewentualnie zostać członkiem Kasy — odpowiedź jest negatywna. Zarówno Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa jak i Pośmiertna obejmują jedynie pracowników, lub byłych pracowników huty, którzy przeszli na emeryturę czy rentę. (BR)

# Głos Młodych

## Styczeń w Ognisku Młodych

Od nowego roku ruszył wreszcie „pełną parą” Uniwersytet Robotniczy ZMS. Po początkowych trudnościach kadrowych, o których informowaliśmy naszych Czytelników, pod nowym kierownictwem Władysława Furgala i inż. Franciszka Palewicz rozwinął on szeroko swą działalność. Już po pierwszych zajęciach można stwierdzić, że wystarczy dobrze przygotować program i zapewnić właściwą informację, a i słuchaczy ciekawych prelekcji nie braknie. Dużym osiągnięciem zarówno aktyw komisji szkoleniowej ZF ZMS jak i klubu, który zabezpiecza wszystkie zajęcia jest to, że wreszcie po wielu latach utyskiwań, odbiorcami działalności oświatowej prowadzonej w Ognisku Młodych są autentyczni hutnicy. Rzecz jasna, zajęcia te mają zawsze charakter otwarty i wszyscy, których interesują zagadnienia ekonomiczne, kulturalne czy też tematyka społeczno-polityczna (bo w takich sekcjach prowadzone są zajęcia) — mogą w nich wziąć udział.

Nie mniej ciekawie zapowiada się program działalności artystycznej. Rzecz jasna — jak każda tradycja — podporządkowany on będzie przede

wszystkim tradycyjnym już Dniom Poezji corocznie organizowanym przez nasz ZDK. Klub zetemesowski przewidział w br. spotkania autorskie najwybitniejszych krakowskich poetów z mieszkańcami hoteli robotniczych w świetlicach os. Młodości — wezmą w nich m. in. udział: Tadeusz Śliwiak, Jan Zych, Ewa Lipska. Natomiast przez dwa dni w kawiarni klubowej — tj. 18 i 19 bm. odbędą się wieczory poezji w wykonaniu młodych aktorów nowohuckiego teatru. Pierwszy wieczór zatytułowany „Gdy trzeba niechaj będzie pięścią” poświęcony jest poezji rewolucyjnej, drugi zaś — „Jakie jest imię mej miłości” poświęcony jest poezji miłosnej. Początek obu wieczorów o godz. 18.30.

Z innych, ciekawszych imprez, jakie jeszcze w tym miesiącu można w Ognisku Młodych obejrzeć, polecić wypada występ teatryku piosenki z programem „Wielki Testament” Villona z muzyką Krzysztofa Szwaigiera 28 bm. o godz. 18.30 i ciekawego teatru lalek działającego przy NZPS w Nowym Targu „Bacówka” 30 stycznia o 18. (now)

## KRONIKA ZMS

• Zetemesowcy warsztatu mechaniczno-remontowego Zakładu Materiałów Ogniotrwałych podsumowali 8 bm. w kawiarni Ogniska Młodych całoroczną pracę brygad „DORO”, w których prym wiedeźle właśnie organizacja młodzieżowa. W spotkaniu młodzieży, obok kolektywu oddziału uczestniczył również wiceprzewodniczący ZF ZMS tow. Stanisław Kopka.

• Z okazji XXX rocznicy powstania PPR ZZ ZMS z ZK był organizatorem spotkania b. członków PPR, które odbyło się w Ognisku Młodych 11 bm. Peperowcy uczestniczyli w uroczystości w sali teatralnej, na której ze specjalnym programem wystąpił zespół młodzieży szkolnej z Łopusznia.

• 11 bm. młodzież pionu głównego mechanika wraz ze współpracującymi z tą organizacją studentami wydziału Odlewnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej spotkała się z aktywistą ZMS, delegatem na VI Zjazd PZPR tow. Stanisławem Bożekiem. W czasie spotkania poruszano sprawy dotyczące rozwoju ruchu młodzieżowego w świetle uchwał zjazdowych.

• Od początku stycznia, do 4 lutego trwają w Koninkach turnusy narciarskich czasów młodzieżowych. Sądzić należy, że nadejście późniejszej zimy spowoduje większe zainteresowanie tą formą wypoczynku. Wszystkich miłośników białego szaleństwa odsyłamy więc do ZF ZMS, który prowadzi zapisy i udziela wszelkich informacji.

• Zarząd Fabryczny ZMS gościł 13 bm. grupę wyższych oficerów Warszawskiego i Śląskiego Okręgu Wojskowych. Oficerowie zwiedzieli kombinat, spotkali się z młodzieżowymi brygadami dobrej jakości i czołowym aktywem fabrycznej organizacji ZMS. Interesowali się, oni głównie formami pracy i osiągnięciami ZMS, oraz obchodami XXX rocznicy PPR i perspektywami rozwoju ruchu młodzieżowego.

• Tradycyjnym Balem Sportowców w salach Ogniska Młodych kończył historyczny TKKF ubiegłoroczną spartakiadę sportową Huty im. Lenina. W czasie balu, który odbył się dziś wieczór zwyciężkie zespoły otrzymują puchary, a czołowi zawodnicy i działacze tekakafowscy dyplomy i upominki.

• Od 15 do 18 stycznia w Sromowcach odbył się seminarium dla aktyw Komisji Historycznej Organizacji Młodzieżowych i lektorów ZF ZMS. Tematem zajęć była historia i aktualne problemy rozwoju organizacji młodzieżowych.

### Delegat na Zjazd gościem młodzieży szkolnej

W dniu 11 stycznia br. o godz. 17 w XI Liceum Ogólnokształcącym im. M. Dąbrowskiej odbyło się spotkanie dyrekcyjnej, grona nauczycielskiego i młodzieży z delegatem na VI Zjazd PZPR — dyrektor mgr J. Bielową — członkiem Komitetu Centralnego PZPR. Inicjatorem zebrania był ZS ZMS.

Tow. J. Bielowa w sposób ciekawy mówiła o przebiegu obrad Zjazdu, o jego historycznym znaczeniu, randze, którą podkreślał m. in. delegację 70 partii komunistycznych świata. Bezpośrednia relacja wzbudziła u młodzieży powszechne zainteresowanie, wskazała na korzyści, jakie płyną dla niej z tego typu spotkań.

Organizacja ZMS serdecznie podziękowała delegatce za przedstawienie i zbliżenie młodzieży tych problemów, którymi żyje cały naród. (ms)

## Pozjazdowe refleksje

Z ogromną uwagą przestudiowałem Uchwałę VI Zjazdu PZPR, powracając niejednokrotnie do niektórych problemów i zagadnień. W moim odczuciu, odczuciu obywatela i członka partii, jest to dokument dający nie tylko wizję, ale realne perspektywy rozwoju kraju i dobrobytu jego obywateli. Uchwała podkreśla również kierowniczą rolę naszej partii, nakłada na jej członków obowiązek rzetelnej i ofiarnej pracy, brania czynnego udziału w pracach organizacji społecznych tak na terenie zakładu, jak i w miejscu zamieszkania. Jako członek partii czynnie się włączyłem w nurt dyskusji przedjazdowej, poruszając m. in. problem postawy członka partii i jego zaangażowanie społeczno-polityczne poza zakładem pracy („Głos NH” nr 33/766). Odczuwam ogromną satysfakcję, że te problemy jak i związane z nimi wnioski przesłane przeze mnie do Komisji Wnioskowej KC, znalazły odbicie w Uchwale w następu-

jącym fragmencie: „Pomyślna realizacja linii partii zależy w głównej mierze od członków partii działających w organach przedstawicielskich i wykonawczych państwa, w związkach zawodowych, w samorządzie robotniczym, w samorządzie mieszkańców oraz w organizacjach społecznych... i dalej: „Instancje i organizacje partyjne powinny wykazywać szczególną troskę o dobór i kształtowanie aktywów partyjnego przedstawicielstwa, lecz rzeczywistego autorytetu politycznego, zawodowego i moralnego w miejscu pracy i zamieszkania...”

Przytoczone dwa fragmenty z Uchwałą niewątpliwie przyczynią się do aktywniejszej niż do tej pory pracy Terenowych Grup Partyjnych i innych organizacji społecznych działających w osiedlach.

CZESŁAW JABŁOŃSKI  
przewodn. TGP.

## Aurelia radzi

Wskazówki dotyczące prasowania aksamitu i pluszu podaje na prośbę pani Antoniny M. z Krzesławic... Tego typu tkanin nie prasuje się w zwykły sposób, ponieważ włoski pokrywający powierzchnię zgniatają się i powstają przez to błyszczące plamy, tutaj stosuje się tzw. „parowanie” — sposób ten również skutecznie usuwa wszelkie odcienienia jakie występują na aksamicie w czasie noszenia. Parowanie aksamitu i pluszu przeprowadza się w następujący sposób: — na położone bokiem żelazko nakłada się mokrą ściereczkę. Nad (wytwarzającą się dzięki mokrej szmatce) parę prasuje się materiał zwrócony prawą stroną do żelazka — pod wpływem pary włoski tkaniny prostują się. Aksamit i plusz można również odparować nad garnkiem z wrzącą wodą. Dobrze jest równocześnie szrotkować tkaninę miękką szczotką. — Pan Józef M., m. in. chciałby wiedzieć jaką tkaninę nazywa się welna czesankowa. Odpowiadam: „Większość tkanin sukienkowych, cienkich kostiumowych i ubraniowych, lekkich płaszczowych, krep, żorzet i in. podobnych są welnami czesankowymi. Tkanina czesankowa wyróżnia się gładką powierzchnią, wyraźnym splotem — nitka daje się łatwo wypruć. Jest równomierna i gładka, w większości podwójnie skręcona. — Jest jeszcze welna zgrzebna. Ma ona w odróżnieniu od czesankowej powierzchnię puszystą, splot niewyraźny, jest grubsza i mięsista. Szyje się z niej grubsze ubrania, płaszcze — wykonuje derki, koce, pledy. — Zawartość czystej wlny w materiałach produkcyjnych określała jest przez kolorowe nitki wplecione w brzeg każdej tkaniny — nitka niebieska określa zawartość 100 proc. wlny; nitka czerwona oznacza, że tkanina zawiera 60 proc. wlny;

żółta 50 proc. wlny; nitka zielona 30 proc. wlny. Nitki białe mają tkaniny pozbawione dodatku wlny. — Wszelkie wyroby welniane prasuje się po prawej stronie przez wilgotną szmatkę. Żelazka nie prasują się, lecz tylko przykładają równomiernie po całej powierzchni.



Płaszcze tego typu były noszone w latach czterdziestych. Obiektywnie trzeba przyznać, że model sprawia wrażenie korzystnego — jest modny i bardzo ciepły. A więc warto zaakceptować tę starą modę w najnowszym wydaniu.

## W trosce o pracowników

(Dalszy ciąg ze str. 1)

go z dyrekcją huty i przedstawienia go następnie do zatwierdzenia na KSR pionu TE. Szybkich rozstrzygnięć wymagają choćby kwestie z zakresu bhp (szczególnie likwidacja hałasu na sprężarkach), które winno się osiągnąć poprzez rozwiązania techniczne i inwestycyjne.

Biorący udział w posiedze-

### Samokontrola

(Dokończenie ze str. 4)

ość likwidacji błędów technologicznych czy też złego działania urządzeń lecz również od podejścia do spraw jakości samych pracowników.

Kontrola, o której piszemy, polega na pobieraniu próbek lub dokonywaniu pomiarów oraz sprawdzenia innych parametrów na podstawie planu. Plan ten — zwłaszcza przy produkcji masowej — nie daje całkowitej pewności, że wszystkie wyroby są dobre. Konieczna jest działalność zmierzająca do eliminowania wadliwie wykonanych wyrobów.

Dlatego ważniejszą działalnością w zakresie poprawy jakości jest również wprowadzenie pod nadzorem Kontroli Jakości — samokontroli. Ale o samokontroli konkretnie — napiszemy w następnym numerze. (opr. k)

niu zast. dyrektora pracy i płacy, mgr Muszalski oprócz udzielenia szeregu wyjaśnień, poinformował zebranych o krokach dyrekcji kombinatu zmierzających do opracowania eksperymentalnego systemu kierowania i zarządzania naszą hutą, który właśnie dawałby możliwości m. in. zlikwidowania wszystkich narosłych przez długie lata anomalii (w hucie naszej aktualnie 83 mistrzów zarabia do 4.500 zł, podczas gdy ok. 800 brygadzystów — ponad 4.500 zł). System ten zakłada zlikwidowanie odgórnych limitów zatrudnienia i funduszu płac, zaś oparcie wzrostu wynagrodzenia w przyszłości na pewnym mechanizmie; przykładowo: jeśli zakład uzyska przyrost wydajności 5 proc., to płace wzrosną niejako automatycznie o 4 proc. Układ taki obowiązywałby musiał przez dłuższy okres czasu, np. 5 lat. Projekt ten wymaga jednak zatwierdzenia aż przez Radę Ministrów. Droga więc do realizacji — daleka.

Obok tego celowe byłoby ustanowienie dodatku za długi staż oraz tak zwanego funduszu zachęt materialnych, przy czym ten ostatni fundusz przeznaczony by na dodatki dla tych pracowników, którzy w czasie długich lat pracy w kombinacie stracili zdrowie i musieli przejść na inne stanowiska, tracąc znacznie na wynagrodzeniu. (ms)



Miło spędza się czas na nowohuckim lodowisku, zwłaszcza że mróz siarczysty, a to dzieci lubią. Oto chwila odpoczynku. Fot. J. PODLECKI

### NAD PROGRAMEM ROZWOJU

(Dokończenie ze str. 3)

co innego w realizacji i nazywało się, że zadanie zostało wykonane. Z należą więc rangą trzeba traktować sprawę realizacji zadań, zgodnie z treścią...

✱

Przedstawiony został zaledwie mały fragment założeń technicznych, ekonomicznych i socjalno-bytowych programu rozwoju. Zaledwie wąty szkielet pracy ludzi, skupionych nad jego realizacją. Praca ta nabiera coraz większego rozmachu, bo przecież 30 proc. zadań przypada na rok 1972. Do zagadnień tych będziemy powracać na bieżąco, będziemy informować o stanie zaawansowania wielkiej roboty.

Problemy te w pełni absorbują członków partii kombinatu. Na nich w szczególności spoczywa obowiązek upowszechniania Uchwały VI Zjazdu i programu rozwoju HiL, powstałego w myśl Uchwały i

### Wyjazd do Oświęcimia

Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK przy Hucie im. Lenina zaprasza do wzięcia udziału w VII Ogólnopolskim Zlocie Zimowym w Oświęcimiu w dniu 30. I. 1972 r. organizowanym przez Oddział PTTK przy ZCH „Oświęcim”.

Zgłoszenia na w/w imprezę przyjmuje Biuro Oddziału PTTK przy HiL do dnia 17. I. 1972 r. Turystki HiL wezmą udział w Zlocie Krajoznawczym, którego program obejmuje zwiedzenie Muzeum Martyrologii oraz ZCH „Oświęcim”.

stosownie do aktualnych potrzeb gospodarki narodowej. Tak rozumiane są te kwestie przez fabryczną organizację partyjną. I następne Plenum KF będzie poświęcone ocenie pracy dyrekcji i Rady Zakładowej Kombinatu w zakresie poprawy warunków pracy załogi. HENRYKA ROSIEK

### ZAMIAST RECENZJI

## „Dzień dobry Mario”

Sztuka A. Bednarza, którą wystawia w znakomitej obsadzie Teatr Ludowy, na scenie NURT 71 jest debiutem dramaturgicznym. Podkreślam ten fakt po to, aby w miarę potrzeby uchronić przyszłych widzów, od zagalopowania się w swoich ewentualnie negatywnych ocenach. Powiadam „ewentualnie” — bo nie sądzę, aby „Dzień dobry Mario” zdołała była wywołać POWSZECHNE zastrzeżenia. Nie jest to sztuka odkrywczą, to pewne — ale ma w sobie na tyle wystarczającą ilość pozytywów, aby można uznać ją za udaną i potrzebną nie tylko młodzieży lecz i ludziom dorosłym, może nawet bardziej dorosłym, wśród których wzrasta, stając się taką jaką jest, krytykowaną młodzieżą.

Dlaczego Maria ucieka z domu? Pewnie dlatego, że było jej tam za dobrze lub za bardzo źle. A dlaczego Józef? Problem Józefa jest nieco innego gatunku, ale i tu o wiele mocniej przemawiają do widza wychowawcze zaned-

bania rodziców niż wina syna. Nie oznacza to jednak, że utwór A. Bednarza jest oskarżeniem wyłącznie pod adresem ludzi dorosłych. A Bednarz oskarża i jednych i drugich, przy czym — rzecz to znamienita — robi to z prawdziwą troską o lepsze życie swoich bohaterów. Oskarża nie z nienawiści, nie ze złości — lecz z sympatii do młodzieży, którą sam reprezentuje.

Trzecią, pierwszoplanową postacią w sztuce jest Stary. Na pierwszy rzut oka jest on człowiekiem wykołajonym, ale właściwie... zagubionym w sobie. Ma w tym zagubieniu swój udział ostatnia wojna, ma też on sam zapewne. Jednak tak czy owak — widzowi nasuwa się następująca ocena: więcej jest wart Stary „wykołajeniec” niż rodzice obojga młodych, uchodzących zapewne w swym środowisku pracy i zamieszkania za szanowanych i nieskazitelnych obywateli.

Lecz to nie wszystko. Oglądając „Dzień dobry Mario” nie sposób nie wyciągnąć z

jej nauk wniosku, który mówi, że najstuszniejszą płaszczyzną współzycia młodych z dorosłymi i odwrotnie, jest w z a j e m n e wspomaganie się. Wspomaganie doświadczaniem dorosłych z jednej strony, i zapalem młodych do przeobrażenia życia — z drugiej. Dopiero te dwie siły połączone z sobą są w stanie dać wynik zwany: Nowym! I tu właśnie tkwi sedno nie tylko sztuki A. Bednarza, lecz i życia w ogóle.

OKTAWIAN HUTNICKI



Scena ze sztuki: Maja Wiśniewska i Maciej Staszewski.



Oto historyczne zdjęcie: moment po zwaleniu przez hitlerowców pomnika Adama Mickiewicza na Rynku Krakowskim. 18 stycznia, przed 27 laty Armia Radziecka wkroczyła do Krakowa. A potem i pomnik naszego wieszcza wrócił na swe dawne miejsce. Reprod. S. GAWLIŃSKI

# Zimowy karnawał

To był dobry pomysł! Aby uprzyjemnić dzieciom pracowników huty zimowe ferie, Rada Zakładowa Kombinatu, Dział Socjalny, ZDK i KS Hutnik zorganizowały „zimowy karnawał”. Dzieciom zagwarantowano szeroki wachlarz rozrywek. Były konkursy, zgaduj-zgadule — np. „i ja będę hutnikiem”, konkurs żywiarski, konkurs lepienia balwana, bal kostiumowy. Królową balu została Beata Chodzyńska, królewskie berło przypadło zaś Rafałowi Godawie.

Była się w niedzielę 9 bm. finałowa impreza w hali widowiskowo-sportowej KS Hutnik. Wystąpiły zespoły ZDK „Margaretki” i zespół taneczny „Akcenty” pod kierownictwem Katarzyny Florek. Grał zespół wokalo-muzyczny „Big-5”. Piosenki śpiewali; Teresa Grochal, Teresa Roś i Janusz Langenfeld. Imprezę prowadził mgr Stanisław Daniłó. Była ona bardzo udana. Dzieci i rodzice wyrażają organizatorom serdeczne podziękowanie.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



Również na Skarpie można pojeździć na nartach i saneczkach. Dobrze, że wreszcie przyszła zima.



Śpiewają „Margaretki” — zespół dobrze już w hucie znany.

## POGODA

W DRUGIEJ dekadzie stycznia przyszedł gwałtowny atak zimy. W ciągu jednego dnia temperatura spadła w całym kraju o kilkanaście stopni. W cyrkulacji wokół wyżu wschodnioeuropejskiego napływa nad Polskę bardzo mroźne powietrze arktyczne. A jeśli do tego dojdzie silne wypromieniowanie ciepła przez ziemię przy bezchmurnym niebie, dostajemy mrozy do -25 stopni i niżej. Dopóki o pogodzie będzie decydował ten mroźny wyż, nie ma co marzyć o ociepleniu. Temperatura w ciągu dnia będzie się wahać od -6 do -15 stopni, w nocy od -15 do -25 st.



Królowej oraz królów balu wręcza nagrody kierownik Działu Socjalnego Hil Jan Stefanik.

## Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK przy Hucie im. Lenina zaprasza...

...szeroki aktywny turystów pieszych do wzięcia udziału w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Oddziałowych Narań Aktywu Pieszego, które odbędzie się 28. I. 1972 o godz. 18.00 w Klubie Turysty Oddziału PTTK Nowa Huta-Miasto os. Centrum B bl. 8.

## Ekspozycja Wawel Touristu otwarta w Nowej Hucie

Jak podała już prasa codzienna, w osiedlu Centrum A obok sklepu cukierniczego „Markiza” otwarto przed kilku dniami filię „Wawel-Touristu”. Nowa ekspozycja popularnego Przedsiębiorstwa Obsługi Ruchu Turystycznego zajmować się będzie organizacją turystyki i wypoczynku dla nowohucian, a więc wycieczek różnego rodzaju, zwiedzaniem Huty im. Lenina, wypoczynku w dniach wolnych od pracy.

Lokal nowego biura przedstawia się bardzo okazale, jest urządzone gustownie, ze smakiem. Żalować należy jedynie, że punkt ten nie załatwia wycieczek zagranicznych, które w Nowej Hucie organizuje tylko „Orbis”. To chyba za mało, jak na tak dużą dzielnicę Krakowa.

Może przynajmniej można by wprowadzić w nowo otwartą ekspozyturę sprzedaż dewiz, na razie chociażby marek do NRD? Wtedy zadowolone mieszkańców Nowej Huty z otwartego oddziału z pewnością byłoby pełniejsze. (dr)

## DYREKCJA MHD WYJAŚNIA

W związku z artykułem pt. „Sprawy do zafatwienia” ogłoszonym w Waszym piśmie nr 48/781, a dotyczącym m. in. — podstawowych zasad higieny przy sprzedaży towarów spożywczych i eliminacji stykania się pieniędzy z towarami,

— sprzedaży towarów wg wagi netto przez wyłożenie opakowania (tary) na przeciwległej szalce,

— uprzejmie zawiadamiamy, że w zakresie eliminacji momentów stykania się towaru z pieniędzmi zaprogramowaliśmy wyposażenie wszystkich naszych sklepów w kasy rejestracyjne oraz zwiększenie personelu sklepowego do takiej liczby, która zapewniałaby całkowitą higienę sprzedaży artykułów spożywczych.

Wykorzystując więc możliwości w roku 1971 w IV kwartale zakupiliśmy z importu 40 kas rejestracyjnych (jest to największa ilość kas zakupiona przez nas w stosunku do ilości zakupionych przez inne analogiczne przedsiębiorstwa na terenie m. Krakowa) powiększając nasz stan posiadania do 105 kas czynnych.

Mamy więc nadzieję, że problem ten słusznie poruszony przez Was, i wybijający się jaskrawo w okresie epidemii, w najbliższym czasie

zostanie pozytywnie rozwiązany.

Poruszona przez Was sprawa uczciwości sprzedawców (sprzedaż towarów brutto, netto) nurtująca stale handel tylko na pozór może być załatwiona od ręki — jest to sprawa dosyć złożona.

Wydane przez nas zarządzenia, nasze kontrole, PIH-u, KZPH, stosowane przez nas sankcje karne w stosunku do nieuczciwych sprzedawców (potrącenie premii, pozabawienie praw do funduszu

## Szczep harcerek w Branicach

Okolo 10 km od centrum Nowej Huty, w osiedlu wiejskim w Branicach, już drugi rok działa przy Szkole Podstawowej nr 74 szczerp harcerek. Praca wychowawcza z młodzieżą w osiedlu jest znacznie trudniejsza niż w osiedlach miejskich Nowej Huty, mimo tego, stopień zorganizowania młodzieży szkolnej w Branicach jest bardzo wysoki. Wynosi on ponad 63 procent. Oznacza to, że na liczbę 161 uczniów tej szkoły, aż 102 należy do Związku Harcerstwa Polskiego. Z tej liczby 52 to członkowie 2 drużyn harcerek, a 50 zucho-wych.

Pierwszą szczerpowa była drużyna p.wd. Urszula Dzikowska — obecna kierowniczka Szkoły nr 74, która w bieżącym roku harcerek prowadzi drużynę harcerek. Obecna szczerpowa, drużyna, org. Bożena Kościółek, jest nauczycielką w tej szkole. W pracy harcerek w Branicach bardzo aktywnie udziela się absolwentki tej szkoły, aktualnie uczennice szkół średnich, siostry Elżbieta i Marysia Drebschok. Elżbieta jest aktualnie drużynową drużyny ruchowej, a Marysia harcerek. Klimat dla rozwoju ZHP w Szkole w Branicach, a także wśród branicznego społeczeństwa jest bardzo dobry.

Szczerp harcerek w Branicach, w przeciwieństwie do niektórych szczerp z osiedli miejskich Nowej Huty, nie pracuje na efekt, ale za to w zakresie pracy wychowawczej osiąga efekty. Młodzież harcerek jest inicjatorem wielu czynów społecznych na rzecz szkoły. Żadne uroczystości szkolne nie odbywają się bez aktywnego udziału młodzieży harcerek. To właśnie harcerek przygotowali na „Dzień Nauczyciela” bardzo pomysłowy, miły i wzruszający program. Harcerek też przygotowują dla całej młodzieży szkolnej uroczystą wieczornicę poświęconą 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej,



Soliści imprezy Teresa Grochal i Janusz Langenfeld.



A oto piosenkarka Teresa Roś i solistka zespołu „Margaretki” (z prawej).

## CO W TYGODNIU?

### KINA

Światowid do 16 bm., „Cyrk straceńców”, prod. USA, doz. od 16 lat, godz. 15.45, 18 i 20.15 — 17 bm. „Jarzębina Czerwona”, prod. polskiej doz. od 14 lat, godz. 16, 18 i 20 — 18 bm. „Kierunek Berlin”, prod. polskiej, doz. od 11 lat, godz. 16, 18 i 20 — 19 bm. „Ostatnie dni”, prod. polskiej od 11 lat, godz. 16, 18, 20 — 20-30 bm. „Obława” prod. USA, doz. od 18 lat, godz. 15.30, 18 i 20.30.

Światowid — Mała Sala 13-16 bm. „Pustelnia Parmeńska” prod. francuskiej, doz. od 14 lat, godz. 15, 17, 19, 17-19 bm. „Jeśli dziś wtorek to jesteśmy w Belgii”, prod. angielskiej, doz. od 16 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30, 20-23 bm. „Winnetou i Apanaczi”, prod. jugosłowiańskiej, doz. od lat 11, godz. 15, 17.15 i 19.30.

Świt 15-20 bm. „Był tu Willie Boy”, prod. amerykańskiej, doz. od 16 lat, godz. 15.45, 18 i 20.15.

Świt Mała Sala 13-16 bm. „Hamlet”, prod. radzieckiej, doz. od 14 lat, godz. 16 i 19, 17-20 bm. „Isadora”, prod. angielskiej, doz. od lat 16, godz. 15, 17 i 20, 21-24 bm. „Film o miłości”, prod. węgierskiej, doz. od lat 16, godz. 15, 17.30 i 20.

TEATR LUDOWY  
15 bm. godz. 19.15 „Zykowowie”, 16 bm., godz. 19.15 „Szkłana menażeria”, 17 bm., teatr nieczynny, 18 bm. „Dwa teatry” godz. 19.00, 19 bm. godz. 19.15, „Sennik współczesny”, 20 i 21 bm., godz. 19.15 „Szkłana menażeria”.

NURT 71  
15 bm., godz. 17. „Dzień dobry Mario”, 16, 20 i 21 bm., godz. 19.15 „Samokrytyka”.

TELEWIZJA  
15-21 BM.  
PROGRAM I

SOBOTA — Godz. 9 Geografia dla klas V, 9.55 Zoologia dla klas VII, 10.55 Geografia dla klas VII, 11.25 Film fabularny, 12.45 Biologia dla klas IV lic., 16.15 Redakcja szkolna zapowiada, 16.30 Dziennik, 16.40 Teatr Młodego Widza, 17.35 Spotkania z przyrodą, 18 Mieszkanie progł, 18 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.20 Monitor, 20.20 z wizytą w Was, 21.30 Dziennik, 22.10 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie.

NIEDZIELA — Godz. 8 Kurs rolniczy, 9 Dla młodych widzów, 10.20 Wizerunki miast, 10.35 Warszawa w odbudowie i piosence, 11.25 Sprawozdanie sportowe, Dziennik (w przerwie), 13.30 Autobus czerwony — koncert dziecięcy, 14.30 Węgiel, lancet i hobby — teletur-niej, 15.10 Przemiany, 15.40 Z dziejów zamku — film, 16.10 Mistrzo-

### HARMONOGRAM IMPREZ ZDK HIL

15 — godz. 18.30 — Dni Poezji. Wieczór poezji walczącej — prelekcja doc. dr T. Bujnickiego, spektakl poetycki „Apel” reż. A. Bednarz, wyk. aktorzy Teatru Ludowego (Majakowskiego 2), godz. 18.30 — Wieczorek u hutników — program rozrywkowy w wyk. studentów (klub „Śródpole”, os. Na Wzgórzach Krzesławickich 17A).

16 — godz. 18.30 — Dni Poezji. Pablo Neruda — słowo o poecie Jalu Kurek, wiersze recyt. Maria Świętoniowska i Hugo Krzyski (Majakowskiego 2).

17 — godz. 18.30 — „Dopóki ziemia kręci się” — wieczór poezji radzieckiej, udział biorą: Maria Leśniewska, Lidia Zamkow, Alla Sarachanowa, Nina Karasińska, Wojciech Ziętarski (Majakowskiego 2), godz. 18.30 — Dni Poezji. Spotkanie z Jerzym Haraśymowiczem (klub „Śródpole”), godz. 18.30 — W rocznicę wyzwolenia Krakowa — spotkanie z uczestnikami walk o wyzwolenie „Ognisko Młodych”, Młodość 1).

stwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 18 Miłości pani Gabrieli, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Człowiek z M-3 — film, 21.35 Magazyn sportowy, 22.05 Estrada Literacka.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, 17.25 Echo stadionu, 17.45 Program publicystyczny, 18.15 Kronika, 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Jerzy Szaniawski „Dwa teatry”, 21.35 Suita warszawska — koncert, 22.45 Dziennik.

WTOREK: 8.25 Sygnet z Syrenią — cz. I, 10.00 Dla szkół, 15.05 Kronika, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran Młodych, 17.45 Finałowy mecz koszykówki mężczyzn, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Koncert Jubileuszowy z Łodzi, 21.05 Gdzieś w Uwarowie, 21.45 Magazyn książki, 22.15 Dziennik.

ŚRODA: 9.35 Dla szkół, 11.20 Sześć żon Henryka VIII, 11.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów, 17.25 Magazyn ITP, 17.40 W piętach przepisów, 18.10 Poznajmy przyrodę, 18.25 Kronika, 18.45 Komu dwóch, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Sześć żon Henryka VIII, 21.35 PKF, 21.45 Światowid, 22.15 Cukier i płyty, 22.25 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole, 9.35 Dla szkół, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.45 Piosenki Marceli Leiderowej, 18.00 Poligon, 18.30 Kronika, 18.50 Wiodzmiierz Lenin — film dok., 19.10 Przyponinamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr Sensacji: Umarłem aby żyć, 21.10 Profesor Dławiduda i jego uczniowie, 21.35 Znak jakości, 22.05 Dziennik.

PIĄTEK: 9.20 Sygnet z Syrenią cz. II, 10.35 Dla szkół, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telesfora, 17.35 Start rajdu do Monte Carlo, 18.25 Nie tylko dla pań, 18.40 Kronika, 18.35 Gramy o telewizor, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Gallus super show, 20.30 Kraj, 21.10 Teatr TV, 22.40 Dziennik.

PROGRAM II  
SOBOTA — Godz. 16.20 Telepłyta z Bukaresztu, 17 Międzynarodowy turniej w koszykówce mężczyzn, 18.45 Przyrodę zaczyna się dziać, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Świat, który nie może zginąć, NIEDZIELA — Godz. 15.30 Piosenki z Karl-Marx-Stadt, 16.30 Studio przebojów, 17.25 KRAKÓW MAŁO ZNANY, 17.55 Iwan Groźny — cz. II, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Zofia Nałkowska — Urywk swego losu, 20.55 Gdzieś pod Kaliszem, 21.20 KONCERT J. S. BACHA,

18 — godz. 18.30 — Wieczór poezji Wisławy Szymborskiej, prow. Jan Pieszczałowicz, recyt. Romana Próchnicka (Majakowskiego 2), godz. 18.30 — Dni Poezji, „Gdy trzeba niechaj będzie pieśń”, — wieczór poezji walczącej, recytują aktorzy scen krakowskich (Ognisko Młodych), godz. 18.00 — Konsultacje dla artystów amatorów — prowadzi prof. W. Hodys (Majakowskiego 2), godz. 18.30 — Kandahar i Herat — prelekcja mgr Andrzeja Kozłowskiego ilustrowana przezrociami (klub DMH).

19 — godz. 18.30 — Dni Poezji. Wieczór poezji greckiej — prelekcja Z. Kubiak, recytacje: M. Kubit i B. Greczyński oraz Zespół Grecji ZDK HIL (Majakowskiego 2), godz. 18.30 — „Jakie jest imię mej młodości” — wieczór poezji miłosnej (Ognisko Młodych, Młodość 1), godz. 16.30 — Spotkanie działaczy społecznych Hotelu Hutniczych — omówienie realizacji olimpiady (Majakowskiego 2), godz. 18.30 — Z okazji wyzwolenia m. Krakowa — „Kwiaty czarnych lat” w wyk. T. Malaka, Z. Zazuli, J. Błahaczkowej (klub „Śródpole”).

20 — godz. 18.30 — Dni Poezji. W złotej trawie snu — spektakl M. Przybylskiej oparty na tekstach T. Nowaka. Spotkanie z poetą prowadzi K. Miklaszewski (Majakowskiego 2), godz. 18.30 — „Dopowiedzenie światu” — wieczór poezji niemieckiej w wyk. F. Leniewicze, J. Szczerby, S. Urbaniaka (hotele nr 29, 31, 11, 13), godz. 14.30 — „Kernalia” czyli spotkanie z Ludwikiem Jerzym Kerneim (wydział P-40 HIL).

21 — godz. 18.30 — Dni Poezji. „Sennik Polski” w wyk. Teatru STU reż. K. Jasiński, scenariusz K. Miklaszewski, E. Chudziński, muzyka K. Szwałgier, sala teatralna bud. „S”.

21 — godz. 14.15 — Dni Poezji. Spotkanie z poetą Andrzejem Skupniem-Florkiem (Wydział P-51 HIL), godz. 18.30 — Ballady Bulata Okudżawy — śpiewa A. Zebrowska, przy fortepianie K. Szwałgier (DMH os. Stalowe 16), godz. 18.30 — Chiny w ONZ — prelekcja doc. dr M. Iwanek (klub „Śródpole” Wzgórze Krzesławickie 17A), godz. 19.00 — Dyskusyjny klub filmowy. Projekcja filmu fabularnego (Majakowskiego 2).

## WAŻNE DLA POSIADACZY POJAZDÓW

Huta im. Lenina posiada do upłynięcia zbędne zapasy niektórych części zamiennych do:

- motocykli Junak
- motorów Rys i Komar
- samochodów marki Warszawa, Woiga, Syrena 101 i 102.

Zakup mogą dokonać osoby prywatne po cenach detalicznych.

Części te można obejrzeć w magazynie Wydziału Transportu Samochodowego W96 do dnia 20. I. 1972 r. w godzinach 8-15.00.

Formalności związane z zakupem załatwia Dział Gospodarki Materiałowej, budynek „S” klatka D, III piętro, pokój 332, telefon 52-04.



Z okazji otwarcia nowohuckiej ekspozytury „Sport-Touristu”, w sali Klubu MPiK przy placu Centralnym czynna jest interesująca wystawa prac graficznych Jerzego Napieracza, związanych tematycznie z działalnością tego przedsiębiorstwa turystycznego. Wystawiono tu plakaty, planse, zaproszenia, reklamy czasów i wycieczek. Warto obejrzeć. Fot. J. BROŻEK

# Ze spotkań z pepeerowcami



Podczas spotkania pepeerowców z ZK w sali teatralnej.



Na spotkanie w W-16 przybyli pepeerowcy z Pionu Gł. Mechanika, którzy spotkali się tutaj z przedstawicielami młodej zalogi.



Dyplom tow. M. Prałatowi (na zdjęciu) i innym towarzyszom wręczał — sekretarz KZ tow. Marian Bachan oraz przewodniczący RZ tow. Jan Dudek.

## WYDAWCA POLECA

**Marian Wysocki** — Systemy smarownicze w przemyśle ciężkim. Katowice 1971. Wydawnictwo „Śląsk” stron 669.

Publikacja zawiera szczegółowe wiadomości na temat techniki smarowania przeciwciarłowego. Pierwszą część książki poświęcono podstawowym pojęciom z zakresu tarcia i smarowania, zwrócić się części maszyn i sposobów jego zwalczania a także materiałom smarowym i ich właściwościom. Autor zwraca szczególną uwagę na dobór odpowiedniego materiału dla danych części maszyn i ich rozwiązania konstrukcyjne — niemniej ważne niż zestaw smarów. W następnych rozdziałach omawia problemy projektowania, montażu, rozruchu i eksploatacji systemów smarowniczych.

Oddzielny rozdział poświęcono smarowaniu mgłą olejową oraz systemom smarowania w hutnictwie a w szczególności walcowniom zоряjących blach, na przykładzie kłó-

rych omówiono zasady systemów smarowania w dużych obiektach hutniczych.

**Zuzanna Szklarska Smiałowska** — Inhibitory korozji metali. Warszawa 1971. Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, stron 447.

Autorka zajmuje się problemami korozji metali i jej zapobieganiu przy stosowaniu inhibitorów. W pracy znajdujemy szczegółowe informacje na temat mechanizmu działania inhibitorów nieorganicznych i organicznych oraz wpływu różnych czynników na efektywność ich działania. Omawia również zagadnienia korozji i ochrony metali w różnych środowiskach: w układach chłodniczych, w kąpieliach do wytrawiania metali, w olejach konserwacyjnych i paliwowych, w przemyśle naftowym oraz ochronę metali przy korozji atmosferycznej.

MARIA SZEWCZYK

### KĄCIK FILATELISTYCZNY

#### Znaczkii sportowe

Sport, turystyka, olimpiady — to tematy najczęściej zbierane przez filatelistów. Należy podziwiać wytrzymałość kolekcjonerów, bowiem właśnie te znaczki wydawane są najczęściej we wszystkich krajach świata. Właściwie jest prawie niemożliwe, aby zdobyć wszystko, co emitowano na ten temat.

Również kraje socjalistyczne posiadają bardzo efektowne, a

dzisiaj już niezwykle cenne pozycje sportowe. W naszym kąciuku jeden z ostatnich wydanych znaczków czechosłowackich z okazji 50 lat robotniczej federacji sportowej. Znaczek o wartości 30 halerzy jest jednym z większej partii poświęconej temu jubileuszowi. (dr)



## PRZY TELEWIZORZE



PRZEPASZMY, ALE NIEŁIŚNY PRZECIĄG W STUDIO!

Rys. Waclaw Potoczek

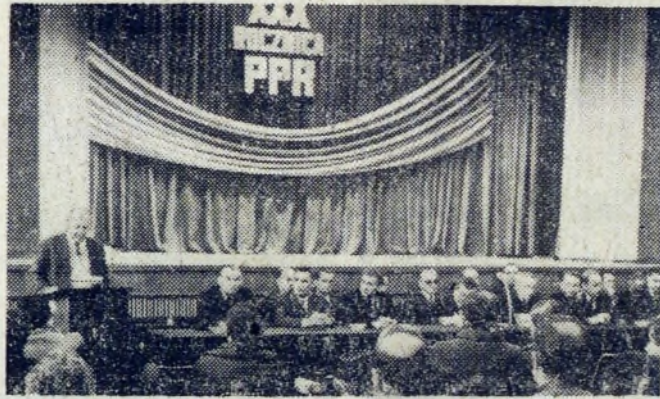
(Dokończenie ze str. 1)

b. członkami PPR, aktywistami POP przy DI. Zebrani zszedli najpierw muzeum czynu zbrojnego. Następnie wysłuchali prelekcji przedstawiającej historię partii, od momentu jej powstania, do zjednoczenia z PPS w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Każdy z b. członków PPR obdarowany został kwiatami.

Miły wieczór wypełniony został relacjami z trudnych lat walki o wolną Pol-

skę i o ustrój socjalistyczny w naszym kraju, przekazywanymi przez pepeerowców z DI. Swymi przeżyciami wojennymi dzielili się także członkowie Zarządu Fabrycznego ZBoWiD HiL.

Spotkanie upłynęło w ciepłej i serdecznej atmosferze. Podkreślono zwłaszcza konieczność wychowywania młodego pokolenia na wzorach patriotycznych postaw b. członków PPR, ludzi, którzy tak duży wkład walki, pracy, a nawet krwi — wnieśli w ugruntowanie władzy ludowej w Polsce. (jd)



W prezydium spotkania zasiadli m. in. sekretarz KF PZPR tow. Józef Węgiel i I sekretarz KZ w ZK tow. Jan Wosik.

Zdjęcia: St. GAWLIŃSKI i M. GŁADYSEK

### Nowości beletrystyki

**Agnja Barto** — „Radiostacja nadziei” — Autorka (znana radzka pisarka) pisze o działalności audycji radiowej „Znaleźć człowieka”, dzięki której udało się po wielu latach odnaleźć rozłączonym rodzinom. Tłumaczyła: J. Dziarnowska: Książka i Wiedza, cena 16 zł

**Louis Aragon** „Wiesniak paryski” — W sposób poetycki napisana powieść o Paryżu. Jest to jeden z pierwszych (napisany w 1926 r.) utworów wielkiego francuskiego poety i prozaika. Przekład i posłowie A. Międzyrzeczek. PIW, cena 20 zł

**Bernard Moitessier** — „Pod żaglami wokół przyładka Horna” — Książka jest relacją z niebezpiecznej „przejażdżki” 13 tonowym jachtem. Autor wraz z żoną opłynął przyładek uważany za niepokonany z powodu panujących tam sztormów. Przekład J. Czerwinkskiego. Wyd. Morskie, cena 30 zł

„Pamiętki Zamku Królewskiego w Warszawie” — Prof. Stanisław Lorenc pisze o najcenniejszych elementach wyposażenia Zamku, które dzięki wysiłkowi całego społeczeństwa zostały uratowane przed zniszczeniem. Tekst uzupełniony jest zdjęciami. Wydawnictwo zawiera również zdjęcia archiwalne dawnego wyposażenia Zamku oraz streszczenia w obcych językach. Wyd. Ruch, cena 200 zł

**Stanisław Lem** — „Bezsenność” — Pięć opowiadań fantastyczno-naukowych. Oto ich tytuły: „Ze wspomnień Ijona Tichego”, „Non serviam”, „Ananke”, „Przekładaniec”; i „Kobyszcze”. Wyd. Literackie, cena 17 zł

„Emigracja Polska w Brazylii” — Księga jubileuszowa wydana w związku ze 100-leciem osadnictwa. Zawiera wybór dokumentów i wypowiedzi dotyczących dziejów LSW i „Towarzystwa Polonia”, cena 65 zł

**Ryszard Sławacki** — „Manewr, który ocalał Kraków”. Zachęcamy do przeczytania książki nawiązującej do wydarzeń styczniowych z 1945 r. w Krakowie. Wydawnictwo Literackie, cena 20 zł.

## Najbardziej szlachetnym EKRANIE

„Oblawa”  
Reżyseria: Arthur Penn  
Produkcja: USA  
Kino: „Światowid”, 20—30 bm.

Wśród filmów analizujących konflikty charakterystyczne dla Południa Stanów Zjednoczonych. „Oblawa” jest jednym z najmocniejszych. Decyduje o tym nie sensacyjna akcja, ale szerokość spojrzenia na splot różnorodnych czynników, które w zachodniej nomenklaturze określa się jako „amerykańskie schorzenie”. Dokonano tu analizy ideologicznej gwałtu, nietolerancji i rasowej nienawiści, wyrosłej z z nienazwanego wprost, ale oczywistego szczególnie dla naszego widza podglebia fa-

szyzmu. „Oblawa” była prestiżową produkcją Sama Spiegła i wiele ze swego sukcesu zawdzięcza aluzjom do sprawy zabójstwa rzeczywistego czy też domniemanego mordercy prezydenta Kennedy’ego — Lee Oswalda, który zginął od kuli Jacka Ruby na oczach milionów ludzi obserwujących tę scenę za pośrednictwem telewizji. Akcja sztuki Hortona Foote’a (adaptacja jego własnej powieści) uległa zagęszczeniu, twórcy chodziło o podkreślenie wszystkich aktualnych odniesień. Wywołało to gwałtowne ataki części krytyki amerykańskiej, a także sprzeciw scenarzystki filmu, znanej pisarki hollywoodzkiej — Lillian Hellman. Zmian dokonał jednak świadomie Arthur Penn, reżyser nie od dziś znany z postępowych przekonań.

Film jest barwny i szerokoekranowy. W głównych rolach zobaczymy m. in. Marloną Brando i Jane Fonda.

### W MAŁEJ SALI „ŚWIATOWIDU”

Do 16 stycznia — „Pustelnia Parmeńska” z niezapomnianym Gerardem Philippe; ekranizacja powieści Stendhala.

Od 17 do 19 stycznia — „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” — barwna komedia angielska o perypetiach turystów amerykańskich w Europie. Bezpre-

tenjonalne, ale sympatyczne i zrealizowane ze smakiem.

Wreszcie od 20 stycznia film dla młodej widowni — „Winnetou i Apanaczi”. Przygody sprawiedliwego Indianina, i jego białego przyjaciela, sfilmowane w przepięknych plenerach Jugosławii, do złudzenia przypominających krajobraz Ameryki Północnej.

### ZAKUPILIŚMY

„Polonez Ogińskiego” — szerokoekranowy film radziecki. Białoruś podczas hitlerowskiej okupacji; 10-letni chłopiec, którego rodziców zamordowali Niemcy, zarabia na życie grając po wsiach na skrzypcach. Przypadkowo trafia do partyzantki i okazuje się bardzo przydatny w akcjach sabotażowych. Po latach na międzynarodowym konkursie skrzypcowym w Polsce, młody skrzypek radziecki spotyka starych przyjaciół z partyzanckich czasów.

„Zbrodnia w klubie tenisowym” — dramat psychologiczno-kryminalny produkcji jugosłowiańsko-włoskiej. Znany profesor jest szantażowany przez grupę młodych ludzi, którzy posiadają kompromitujące go zdjęcia. Wśród szantażystów jest jego własna córka. Kolor, szeroki ekran.

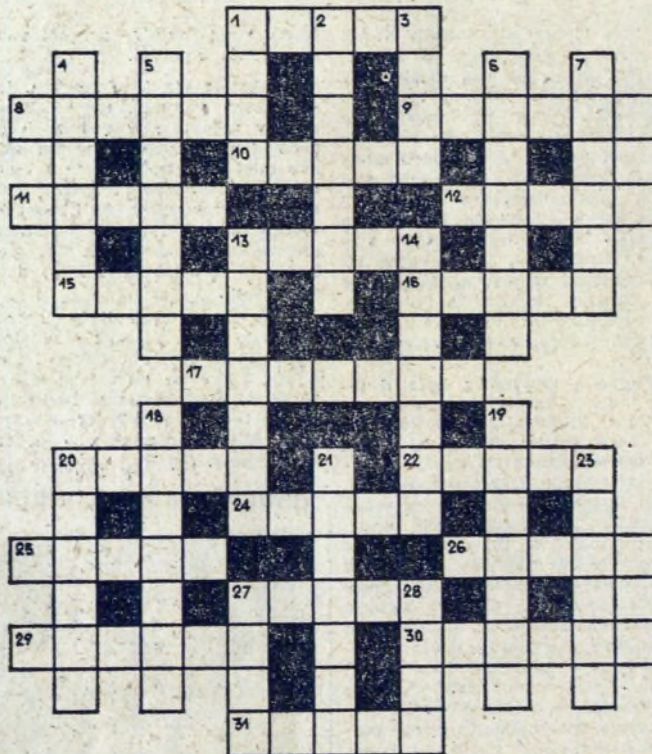
„Zielona ściana” — barwny film peruwiański. Młode małżeństwo opuszcza rodzinną Limę i zakłada farmę w głębi dżungli. Walka z bezlitosną przyrodą pochłania życie ich synka, ukąszonego przez jadowitego węzła.

„Przemiana” — szerokoekranowy dramat psychologiczny w kolorach naturalnych produkcji francusko-włoskiej, adaptacja awangardowej powieści Michela Butora. Rozterki trzydziestoparoletniego mężczyzny, który nie potrafi dokonać wyboru między żoną a kochanką. (dr)

Przechodząc przez jezdnię, uważaj na pojazdy. O wypadek nie trudno.

## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

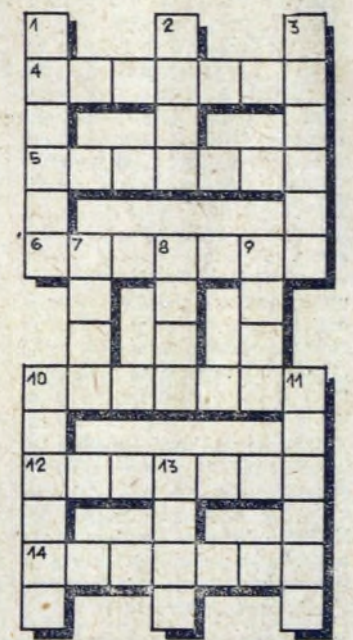
### KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. babcia do przepicia, 8. posłanie, legowisko, 9. gagatek, łobuz, 10. z niego kotlet, 11. rozstrzygnął spór na korzyść Afrodyty, 12. jesienny, kwiat, 13. francuski malarz i grafik 1832 — 1883, 15. elektroda, 16. też pojazd, 17. słoń, psi czas, 20. pojazd na szynach, 22. sto kopiejek, 24. kawon, 25. owcze runo, 26. masz ją ty i ma państwo, 27. była wody, ognia, żelaza dla wykazania niewinności, 29. wysoki, stary świerk lub sosna, 30. imię żeńskie, 31. wielkość przyjęta za jednostkę porównawczą.

z niej deus, 3. zagraniczny rak, 4. bywa drażliwa, ważna, paląca, głupia, 5. pierwiastek używany do stopów drukarskich, 6. grupa społeczna wyróżniona ze względu na pewną hierarchię, 7. roślina małych źniw (wspak), 13. zastępuje pracę mięśni, 14. numerowy, 18. placówka samodzielna lub będąca przedstawicielstwem jakiejś instytucji, przedsiębiorstwa, 19. wszyscy pracownicy pociągu, 20. pęczek gałęzi nad szynkownią, 21. zgromadzenie harcerzy, 23. groźna w górach (zima), 27. zastępuje most, 28. solowy utwór wokalny z towarzyszeniem orkiestry.

### MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. od a do z, 5. ulubione miejsce biesiad Twardowskiego, 6. podłuch radiowy, 10. wóz pogrzebowy, 12. główny zapasnik w corridzie, 14. rodzaj farby lub techniki malarskiej.

Pionowo: 1. 2 razy kan, 2. wieński, angielski, 3. ma wielkie oczy, 7. miasto w Etiopii upamiętnione pogromem wojsk włoskich w 1896 r., 8. słowiańska Wenus, 9. lepsza niż lata, 10. ciało niebieskie z warkoczem, 11. morski ssak arktyczny dl. 4—6 m, z podrzędu waleni uszłonnych, 13. najgłębszej zaludnione góry na Ziemi.

### ROZWIĄZANIA Z Nr 1 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. komornica, 7. nasyt, 8. rebus, 10. katusze, 12. kolano, 14. trykot, 16. krzem, 19. Akwizgran, 20. delegacja, 21. marka, 23. plutek, 25. partia, 28. Włodawa, 29. świst, 30. Strug, 31. ciemiężca.

Pionowo: 1. koryfeusz, 2. kopytko, 3. oczeret, 5. pacha, 6. duchy, 9. motowidło, 11. polecenie, 13. nargile, 15. Rawenna, 17. rytna, 18. endeck, 22. Radziwiłł, 24. trawa, 25. kwestia, 26. partacz, 27. rabuś.

### MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. naftalina, 5. Rzyki, 6. tango, 7. kolubryna.

Pionowo: 1. kaszlot, 2. Manioba, 3. Antygonia.

### BONY KSIĄŻKOWE PO 100 ŻŁ Z ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z HUTNIKIM WYŁOSOWALI:

1. Władysław Pajor — Nowa Huta, os. Tysiąclecia 2/60; 2. Jan Noglic — Nowa Huta, os. Ogrodowe 2/22; 3. Eugeniusz Kowalski — Nowa Huta, os. Teatralne 19/61; 4. Danuta Kruk, Kraków, ul. Augustańska 3/9; 5. Szczepan Tkaczyk — Nowa Huta, os. J. Strusia 11/62.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

Wśród czytelników, którzy do dnia 21 stycznia br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

„GŁOS NOWEJ HUTY”  
Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99 przez centralę HIL — 446-60 i 401-20 wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji) 55-61 (sekretariat). Druk: Pressowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie Wlepolcie 1.